

WRATISLAVIA ANTIQUA 15

MAGDALENA WOJCIESZAK

NEKROPOLE ŚREDNIOWIECZNEGO
I Wczesnonowożytnego Wrocławia

II. MIEJSCA POCHÓWKÓW

1. POCHÓWKI W KOŚCIOŁACH

1.1. KATEDRA ŚW. JANA CHRZCICIELA

Kościół katedralny uchodził przez stulecia za najzaszczytniejsze miejsce ostatniego spoczynku. Prawo do pochówku w katedrze przysługiwało przede wszystkim hierarchom kościelnym (biskupom, arcybiskupom i kardynałom), władcom oraz fundatorom. W katedrze wrocławskiej św. Jana Chrzciciela chowani byli głównie biskupi oraz, w znacznie bardziej ograniczonym zakresie, kanonicy kapituły katedralnej. Z przywileju tego nie mogli natomiast korzystać członkowie niższego duchowieństwa – alтарыści i mansjonarze – co regulowały odpowiednie zapisy w statutach kapituły katedralnej (Wółkiewicz 2006, s. 315). Co znamienne, nie znamy prawie żadnych przykładów pochówków świeckich w katedrze wrocławskiej. Jednym z wyjątków miał być rycerz Heynko Meynholt, któremu biskup Rudolf z Rüdesheim († 1482) nadał, w zamian za hojne donacje na rzecz katedry, prawo do pochówku w kościele św. Jana Chrzciciela (Wółkiewicz 2006, s. 325). Drugi wyjątek to trzy pochówki dziecięce odkryte w chórze katedry.

Groby biskupów były usytuowane głównie *in medio ecclesiae*, pod posadzką chóru większego; taka lokalizacja również była przywilejem hierarchów Kościoła. Istniały jednak pewne wyjątki od tej reguły. Biskup Przecław z Pogorzeli († 1376) ufundował w katedrze kaplicę Mariacką z własnym okazałym pomnikiem nagrobnym. W jego ślady poszedł Jan V Turzo († 1520), który polecił zbudować dla siebie kaplicę-mauzoleum, a w niej renesansowy nagrobek baldachimowy. Dodajmy, iż jedyną wcześniejszą tumbę baldachimową wystawiono dla św. Jadwigi w Trzebnicy. W dobie baroku zostały wzniesione dwie kolejne, wspaniałe kaplice grobowe – pw. św. Elżbiety turyńskiej fundacji kardynała Fryderyka Hessena († 1682) oraz pw. Bożego Ciała, której fun-

datorem był kardynał Franciszek Ludwig Neuburg († 1732; Burgemeister, Grundmann 1930, s. 133)¹⁷.

Na pochówki biskupów w prezbiterium katedry natrafiono podczas odgruzowywania świątyni po zakończeniu II wojny światowej. Prace trwały od listopada 1950 do kwietnia 1951 r. W ich wyniku odsłonięto groby: Tomasza I († 1268) i Tomasza II Zaremby († 1292), Jana III Romki († 1301), Henryka I z Wierzbna († 1319), Nankera († 1341), Konrada oleśnickiego († 1447), Jodoka z Rožmberka († 1467), Roberta Herzoga († 1886), a także prawdopodobnie translokowane szczątki „trzech biskupów romańskich” (za: Kozaczewski 1972): Waltera z Malonne († 1169), Żyrosława II († 1198) i Jarosława z Opola († 1201), umieszczone w jednym grobowcu pośrodku chóru. Ponadto zlokalizowano pochówki dwóch biskupów lubuskich, Stefana z Lubusza († 1345) i Apeczki z Ząbkowic († 1352), oraz biskupa wrocławskiego Henryka, księcia legnickiego († 1398), a także jeden pochówek niezidentyfikowany (ryc. 2)¹⁸. Należy dodać, iż znalezione szczątki

¹⁷ Ponadto do celów grzebalnych służyły dwie nowożytne krypty – jedna usytuowana pod nawą południową, w pobliżu kaplicy Najświętszego Sakramentu, oraz druga, zlokalizowana pod kaplicą zmarłych, w zachodniej części nawy północnej (Sabisch 1962, s. 151–152; Małachowicz 2004, s. 94). Warto wspomnieć, iż w krypcie południowej spoczęli również: ostatni niemiecki metropolita wrocławski, kardynał Adolf Bertram († 1945) oraz pierwszy metropolita powojenny, kardynał Bolesław Kominek († 1974; Małachowicz 2004, s. 226, przyp. 81).

¹⁸ Wszystkie dane dotyczące pochówków biskupich odkrytych w chórze katedry podaję za Sabisch 1962. Na wschód od wymienionych pochówków znajdowały się jeszcze, niezbadane, groby biskupów: Andrzeja Jerina († 1596), Sebastiana Rostocka († 1671), kardynała Filipa Ludwika Sinzendorfa († 1747), kardynała Melchiora Diepenbrocka († 1853), Henryka Förstera († 1881) oraz kardynała Jerzego Koppa († 1914).



kostne nie zostały poddane analizie antropologicznej¹⁹. Znaleźiska te nie doczekały się publikacji w polskiej literaturze naukowej. Krótkie wzmianki zamieścili jedynie ks. Wincenty Urban (1951, s. 33) i Marcin Bukowski (1962, s. 198). Protokoły z prac, sporządzone przez kanonika Franza Niedzbalę, zreferował ks. Alfred Sabisch (1962) w artykule *Die ältesten Bischofsgräber im Breslauer Dom. Studien zur Freilegung der Gräfte im unteren Planum des Hohen Chores (November 1950 bis März 1951)*. Autor szczegółowo omówił przebieg prac oraz podał dość dokładne opisy poszczególnych pochówków. Brak natomiast, oprócz planu rozmieszczenia grobów oraz kilku ogólnych fotografii, jakiegokolwiek dokumentacji rysunkowej czy fotograficznej; nie wiadomo nawet, czy została ona sporządzona. Po zakończeniu badań znalezione szczątki, z wyjątkiem biskupów Waltera, Żyrosława i Jarosława, których pochowano w zachowanym grobowcu Tomasza I pod prezbiterium, zostały złożone w krypcie południowej, a miejsce ich pochówku opatrzone stosowną tablicą (zob. Małachowicz 2004, s. 224, ryc. 180).

Wszyscy wymienieni biskupi zostali pogrzebani w ceglanych grobowcach. Trzy z nich miały wymurowane sklepienie (grobowce Tomasza I, Apeczki i Konrada), a dwa – murowaną podłogę (grobowce Jana III Romki i Henryka z Wierzbna). Na podstawie znalezionych pochówków można również stwierdzić, iż mniej więcej do połowy XIV w. zmarłych biskupów chowano najprawdopodobniej bezpośrednio w grobowcu, bez trumny. Ślady drewnianych skrzyń zachowały się w grobach Stefana, Apeczki, Konrada oleśnickiego i Jodoka²⁰. Każdy z grobowców Nankera i Stefana był przykryty czterema płytami piaskowcowymi. Ponadto miejsca spoczynku siedmiu biskupów – Jana Romki, Henryka z Wierzbna, Nankera, Stefana, Apeczki, Henryka legnickiego i Jodoka – oznaczono płytami nagrobnymi²¹. Stosunkowo dobrze zachowały się szczątki biskupów Stefana i Apeczki, w pozostałych grobach znaleziono jedynie fragmenty kości. Grobowiec biskupa Nanke-

ra był pusty, gdyż jego szczątki zostały, w związku z oczekiwaną kanonizacją, ekshumowane w 1719 r., przełożone do nowej trumny i pochowane pod ołtarzem zakrystii. Grobowiec Jodoka został uszkodzony w 1886 r., podczas przygotowywania miejsca na pochówek biskupa Roberta Herzoga. Znalezione wówczas kości owinięto w albę i pochowano przy głowie Herzoga. Pochówek Henryka legnickiego, najdalej wysunięty na zachód, został najprawdopodobniej zniszczony przez nieostrożnych robotników w 1949 r.

Zachowane szczątki kostne pozwoliły stwierdzić, iż biskupów pochowano skierowanych głowami na zachód. Wyjątek stanowił nowożytny pochówek Roberta Herzoga, który spoczywał skierowany głową na wschód, ku ołtarzowi.

Znaleźiska z wrocławskich grobów biskupich potwierdzają zwyczaj grzebania dostojników w szatach pontyfikalnych (tzw. *vetura*) i z insygniami władzy. Kompletny strój biskupi zachował się w grobie Apeczki. Składały się na niego: płaszcz (*pluviale*?), ornat, stuła bądź tunicela przetykana złotą nicią oraz rękawiczki. W pontyfikalne szaty był odziany również Konrad, ale A. Sabisch nie wymienił elementów jego stroju. Część ornatu znaleziono w grobie biskupa Jodoka. Na fragmenty nieokreślonych szat natrafiono również w grobach Tomasza II, Henryka z Wierzbna, Stefana oraz bezimiennego duchownego. W niektórych pochówkach zachowało się także obuwie – np. w grobie Stefana były to buty z długimi noskami. Pozostałości skórzanych pasów stanowiły dwie sprzączki znalezione w grobach Jana III Romki i Henryka z Wierzbna. Pierwsza z nich miała być wykonana ze skóry (?) i ozdobiona białym, a wcześniej prawdopodobnie srebrnym ornamentem w kształcie kółka z krzyżem pośrodku. Druga, metalowa, miała średnicę 2,8 cm i kolec o długości 4 cm (ryc. 5:D).

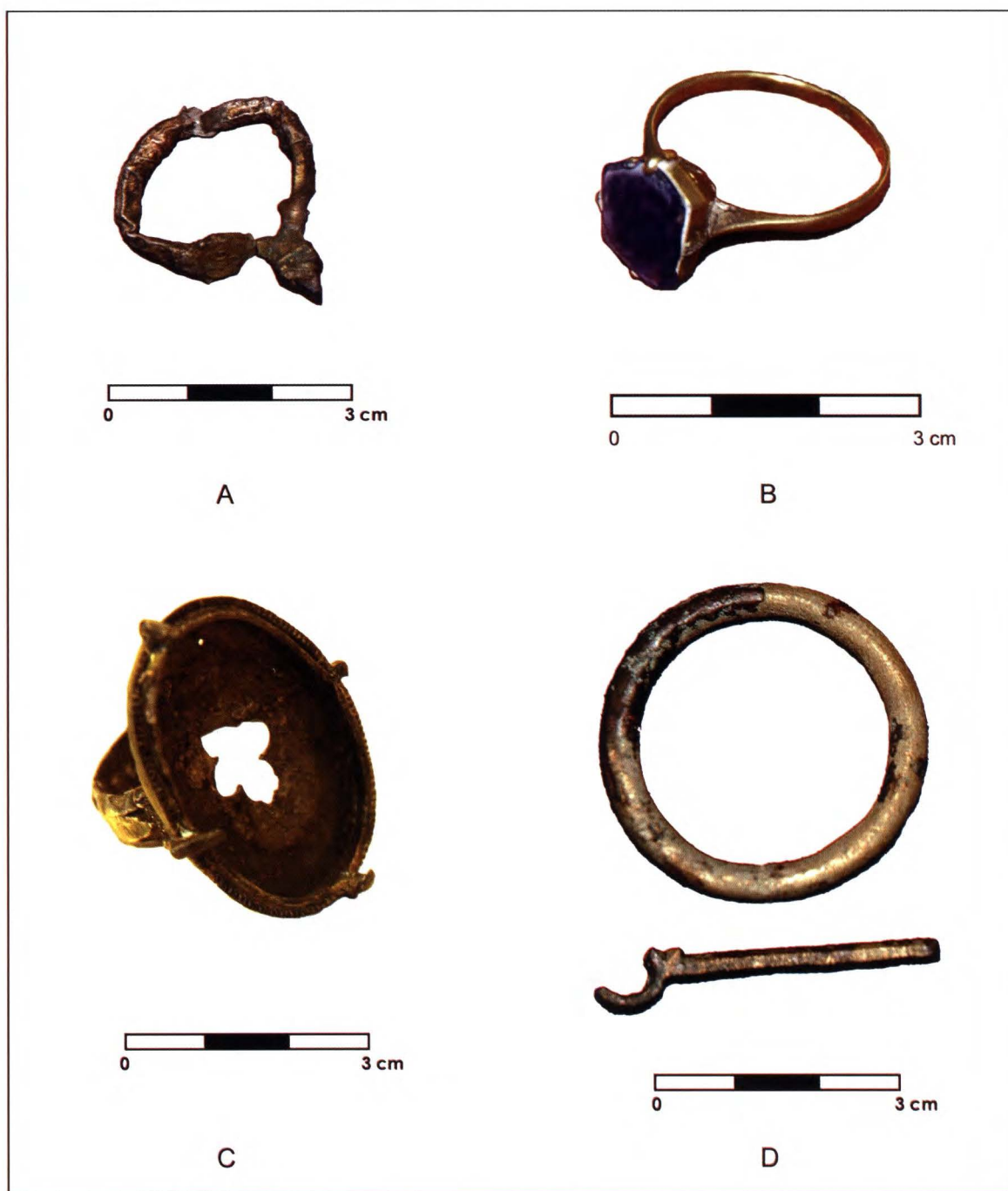
Insygniami władzy biskupiej, wręczanymi podczas sakry, były pierścień, mitra i pastorał (Dąbrowska 1997b, s. 14). Po śmierci dostojnika przedmioty te składano wraz z nim do grobu. Takie znaleźiska pochodzą również z wrocławskiej katedry²². Pierścienie biskupie zachowały się w pochówkach: Tomasza II (złoty, z oszlifowanym w kształt niewielkiego ostrosłupa kamieniem, być może ametystem; ryc. 5:A), Nankera (złoty, z onyksem – zaginął w 1945 r.), Apeczki (znaleziony na prawej ręce, z szafirem

¹⁹ Identyfikację szczątków zmarłych biskupów przeprowadzili ks. P. Śledziwski i ks. W. Urban (Małachowicz 2004, s. 225, przyp. 81).

²⁰ Ustalono, iż trumna Jodoka była wykonana z drewna dębowego.

²¹ B. Czechowicz (2003, s. 181–182) uważa, iż pochówek biskupa Konrada oleśnickiego również był pierwotnie oznaczony płytą nagrobną, choć jej istnieniu zaprzeczało wielu badaczy. Autor cytuje wzmiankę N. Heneliusa, który określił pogrzeb Konrada jako „*honestissima sepultura in templo Cathedrali*”. Można zatem domniemywać, że miejsce pochówku tego biskupa zostało odpowiednio upamiętnione.

²² Część znalezionych przedmiotów prezentowana jest na wystawie w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Dzięki uprzejmości ks. prof. J. Patera mogłam wykonać fotografie tychże zabytków. Opisy przedmiotów są dość zdawkowe, gdyż planowane jest osobne ich opracowanie wraz z opisem według kanonów historii sztuki.

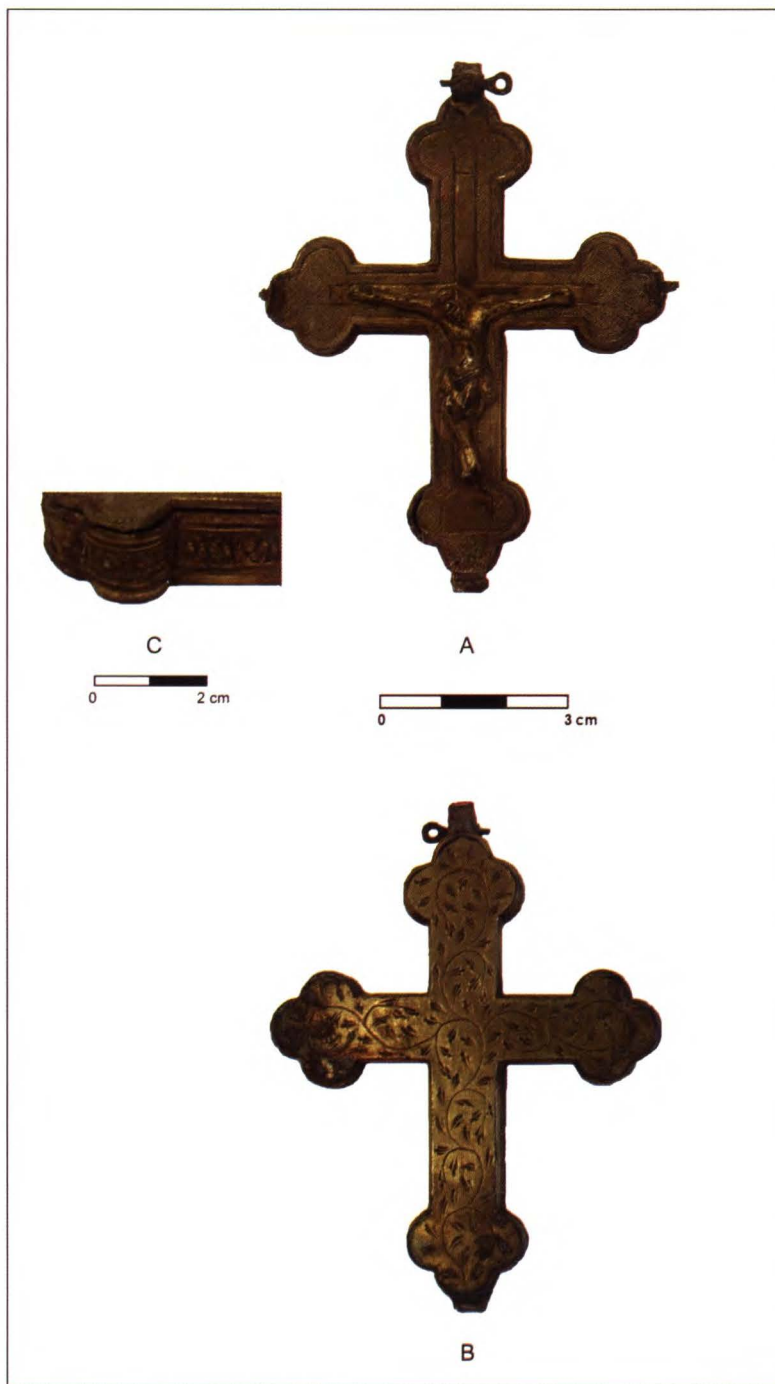


Ryc. 5. Zabytki z grobów biskupich odkrytych w katedrze wrocławskiej: A – pierścień z grobu Tomasza II († 1292); B – pierścień z grobu Apeczki († 1352); C – pierścień z grobu Konrada oleśnickiego († 1447); D – sprzączka z grobu Henryka z Wierzbna († 1319). Zbiory Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, fot. J. Wojcieszak

Fig. 5. Artefacts from bishops' graves in the Wrocław Cathedral: A – ring from the grave of Thomas II († 1292); B – ring from the grave of Apeczko († 1352); C – ring from the grave of Konrad of Oleśnica († 1447); D – buckle from the grave of Henry of Wierzbno († 1319). Archdiocesan Museum in Wrocław, photograph J. Wojcieszak

oszlifowanym w sześciokąt, w którym przewiercono otwór, służący przypuszczalnie do przechowywania relikwii; ryc. 5:B) oraz Konrada (złoty, bez kamienia; ryc. 5:C). Mitrę i złożony pastorał z rzeźbioną krzywaśnią znaleziono w pochówku Konrada (pastorał był ułożony przy prawym boku biskupa). Po-

nadto w tym samym grobie zachował się metalowy krzyż napierśny, zawieszony na łańcuszku (ryc. 6). Ów krzyż, z wymodelowaną postacią Chrystusa i zdobiony cyzelowanym ornamentem roślinnym, był pusty w środku i służył przypuszczalnie jako relikwiarz. Istotnymi i interesującymi znaleziskami



Ryc. 6. Krzyż napierśny znaleziony w grobie Konrada oleśnickiego († 1447): A – awers; B – rewers; C – ornament na ścianie bocznej krzyża. Zbiory Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, fot. J. Wojcieszak

Fig. 6. Pectoral cross from the grave of Konrad of Oleśnica († 1447): A – obverse; B – reverse; C – ornament on the side face of the cross. Archdiocesan Museum in Wrocław, photograph J. Wojcieszak

są zestawy kielichów i paten. Naczynia liturgiczne, uważane za atrybut kapłana, odkryto w pochówkach Apeczki, Konrada i Jodoka²³. W grobie Apeczki

²³ Szerzej o treściach ideowych związanych z obecnością kielicha i pateny w grobie duchownego pisze E. Dąbrowska

(1997b, s. 19–22). Podobny zestaw przedmiotów pochodzi z grobu pierwszego arcybiskupa praskiego, Arnošta z Pardubic, pochowanego w kościele Wniebowzięcia NMP w Kłodzku (Kaczmarek, Witkowski 1998, s. 189). Zwyczaj ten potwierdzony jest dla także krajów Europy Środkowo-Zachodniej, m.in. dla Niemiec i Czech (zob. Tomková i in. 2004; Bravermanová 2005).



Ryc. 7. Naczynia liturgiczne znalezione w grobie biskupa Konrada oleśnickiego († 1447): A – patena; B – kielich. Zbiory Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, fot. J. Wojcieszak

Fig. 7. Liturgical vessels from the grave of Bishop Konrad of Oleśnica († 1447): A – paten; B – chalice. Archdiocesan Museum in Wrocław, photograph J. Wojcieszak

kielich (ołowiany?) leżał na piersi zmarłego, patena zaś była ułożona powyżej kielicha. Kielich z pateną odkryty w grobie Konrada (ryc. 7) leżał pod kośćmi prawej dłoni biskupa, aczkolwiek w opisie nie podano, czy ręka była wyciągnięta wzdłuż boku, czy też spoczywała na tułowiu. Kielich był wykonany z pozłacanej miedzi, miał wysokość 18 cm, średnicę czaszy 8,7 cm i średnicę stopki 11 cm. Z tego samego metalu wykonano patenę, o średnicy 13 cm, na której krawędzi wyryto wyobrażenie krzyża i korony cierniowej. Z grobu Jodoka pochodzi pozłacany kielich z pateną, datowany na koniec XIII w., a więc znacznie wcześniejszy niż data zgonu biskupa (1467 r.; ryc. 8). Być może jest to echo rozpowszechnionego w Europie już w XI w. zwyczaju wkładania do grobu mniej cennych naczyń liturgicznych, np. kopii wykonanych z tańszego kruszcu (Dąbrowska 1997b, s. 22). W tym przypadku mógł być to egzemplarz stary, który wyszedł z użycia.

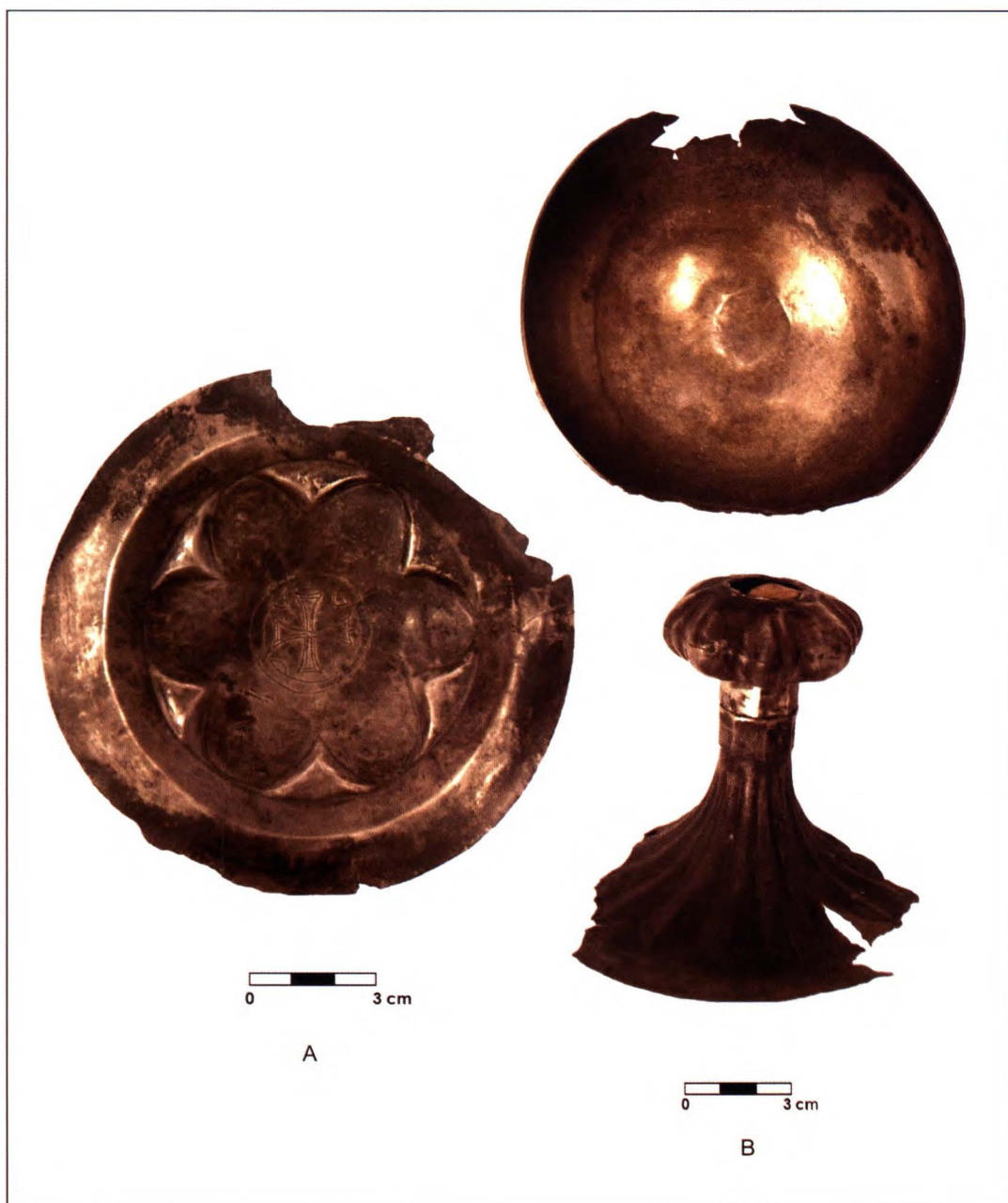
Ostatnim znaleziskiem grobowym, które należałoby wymienić, były dwie poduszki, włożone pod

głowy biskupów Stefana i Jodoka. Pierwsza z nich była zdobiona ornamentem i wypchana wiórami, drugą wypełniono pierzem. Zwyczaj wkładania poduszek do grobów uchodzi za nowożytny (Drażkowska 2007), choć widnieją one już m.in. na gotyckich płytach nagrobnych (zob. Czechowicz 2003, ryc. 4, 11, 18 i in.)²⁴.

Pierwszym biskupem pochowanym w zapewne nieukończonym jeszcze prezbiterium katedry gotyckiej był biskup Tomasz I, zmarły w 1268 r. Przypuszczalnie wcześniej, przed wyburzeniem romańskiej krypty, ekshumowano szczątki Waltera z Malonne oraz jego następców, Żyrosława i Jarosława²⁵. Ich

²⁴ Jako przypuszczalne pozostałości poduszki opisane są również resztki mchu bądź siana odkryte pod głową zmarłego opata z grobu 14/61 z Tyńca. Pochówek ten datowano na okres po połowie XIV w. (Zoll-Adamikowa 1966, s. 121).

²⁵ Dwaj biskupi rządzący diecezją wrocławską między Jarosławem a Tomaszem I, Cyprian († 1207) i Wawrzyniec († 1232), zostali pochowani w cysterskim kościele w Lubiążu (*Leubus*) (Walter 1982, s. 15–26; Pater 2000, s. 35–37), nie zaś w Lubuszu (*Lebus*), jak pisze E. Dąbrowska (1997b, s. 27, przyp. 141).



Ryc. 8. Naczynia liturgiczne znalezione w grobie biskupa Jodoka z Rožmberka († 1467):
A – patena; B – kielich. Zbiory Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, fot. J. Wojcieszak

Fig. 8. Liturgical vessels from the grave of Bishop Jodok of Rožmberk († 1467):
A – paten; B – chalice. Archdiocesan Museum in Wrocław, photograph J. Wojcieszak

nowy grobowiec był ulokowany dokładnie pośrodku chóru, pod wielkim zwornikiem sklepiennym, podobnie jak znajdujący się powyżej grobowiec Tomasza I, a następnie Tomasza II. Nie wiemy natomiast, gdzie znajdowały się groby poprzedników Waltera. Być może spoczęli oni w krypcie wcześniejszej katedry. Nie wiadomo również, skąd wzięła się tradycja mówiąca o pochówkach biskupów na grodzisku w Ryczynie, gdzie wrocławscy dostojnicy znaleźli schronienie w okresie reakcji pogańskiej i niepo-

kojów wywołanych najazdem czeskim w latach 1037–1038²⁶.

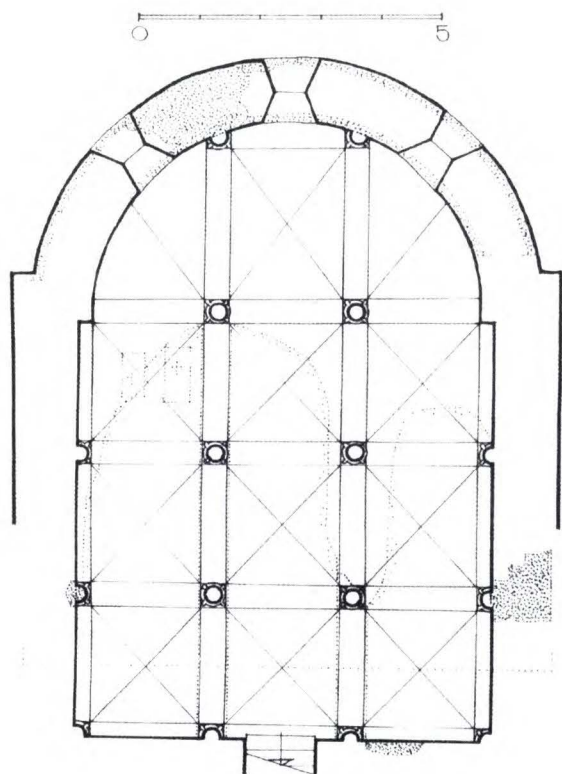
Zagadkowo przedstawia się kwestia trzech pochówków dziecięcych odkrytych podczas badań E. Małachowicza w latach 1996–1998 (ryc. 9–12). Groby zlokalizowano pod posadzką krypty katedry

²⁶ Bezskuteczne poszukiwania tychże pochówków prowadził w 1390 r. książę Ludwik brzeski (Kramarek 1958, tam przypis do dokumentu źródłowego).



Ryc. 9. Wrocław-Ostrów Tumski, katedra św. Jana Chrzciciela. Relikty kolejnych kościołów na tle obecnej bryły z zaznaczoną lokalizacją dwóch grobowców z pochówkami dzieci. Za: Małachowicz 2004

Fig. 9. Wrocław-Ostrów Tumski, St John the Baptist Cathedral. Relics of earlier churches shown against the background of the present-day Cathedral and the location of two tombs containing infant burials. From: Małachowicz 2004



Ryc. 10. Wrocław-Ostrów Tumski, katedra św. Jana Chrzciciela. Rekonstrukcja planu prezbiterium katedry z XII w. z lokalizacją grobowców dzieci.
Za: Małachowicz 2004

Fig. 10. Wrocław-Ostrów Tumski, St John the Baptist Cathedral. Reconstruction of the plan of the choir of the 12th c. cathedral indicating the location of infant tombs.
From: Małachowicz 2004

„walterowskiej” z XII w. Opis pochówków cytuję za autorem badań: „Te dwa płytkie dziecięce groby skrzynkowe usytuowane są w północnej nawie krypty, w przęśle przed apsydą, a wykonane są z płyt piaskowcowych o grubości 12–16 cm, starannie obrobionych od strony wewnętrznej, z gruntowym dnem piaszczystym. Większy i głębszy z nich, o wymiarach 94×24 cm i głębokości dna -67 cm od posadzki XI-wiecznej [? – M.W.], był prawdopodobnie pochówkiem wcześniejszym. Mniejszy, o odpowiednich wymiarach 65×23 cm i -48 cm, pozbawiony został podczas XIII-wiecznej rozbiórki bocznej ścianki, z wierzchu płyty pokrywała tylko warstwa posadzki grubości 6 cm” (Małachowicz 2004, s. 163–164, przyp. 25). W większym grobie znaleziono bardzo dobrze zachowane szkielety dwojga niemowląt (według autorów analizy antropologicznej jedno z nich było płci męskiej, drugie – żeńskiej, zob. Dąbrowski, Gronkiewicz 1998; jednak według innych antropologów ocena płci szkieletów dziecię-



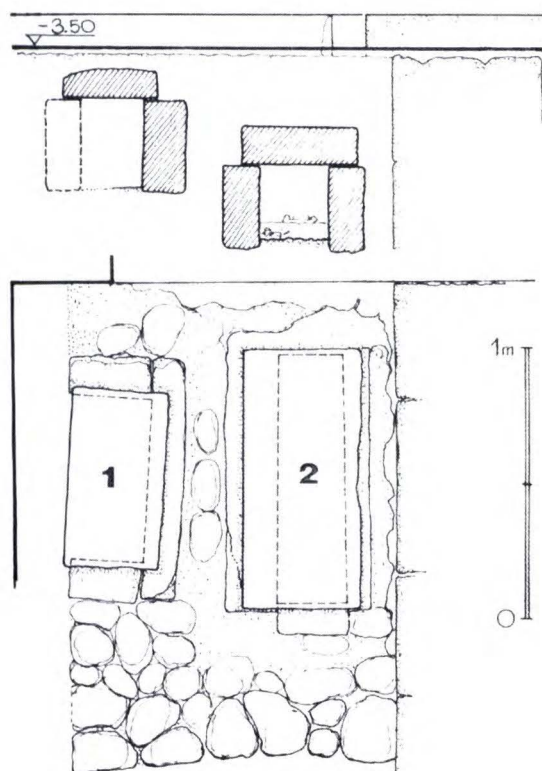
Ryc. 11. Wrocław-Ostrów Tumski, katedra św. Jana Chrzciciela. Grobowce dziecięce: A – widok obu grobowców; B – większy z nich po otwarciu.
Za: Małachowicz 2004

cych nie ma obecnie realnych podstaw²⁷). Starsze, w wieku około 7–8 miesięcy, zostało pochowane jako pierwsze, a po pewnym czasie grobowiec otwarto ponownie, szczątki pochowanego tam dziecka przesunięto pod wschodnią ściankę i złożono ciało drugiego dziecka, mniej więcej miesięcznego noworodka (ryc. 13–15)²⁸. Mniejszy z grobów był pusty i uszkodzony od strony północnej, jednak w jego pobliżu znaleziono fragment czaszki dziecięcej, pochodzący prawdopodobnie z tego właśnie grobu. Na przeznaczenie grobowca na pochówek małego dziecka wskazują również niewielkie rozmiary konstrukcji. E. Małachowicz datował opisane pochówki na podstawie analizy stratygraficznej na okres od końca XI do początku XII w. Wykluczył zatem ich lokalizację w katedrze „walterowskiej”. Jednak rzut oka na plan IV zamieszczony w pracy tego autora pt. *Katedra wrocławska* (Małachowicz 2004) zdaje się

²⁷ Uprzejma informacja dr hab. B. Kwiatkowskiej oraz dr H. Rutki.

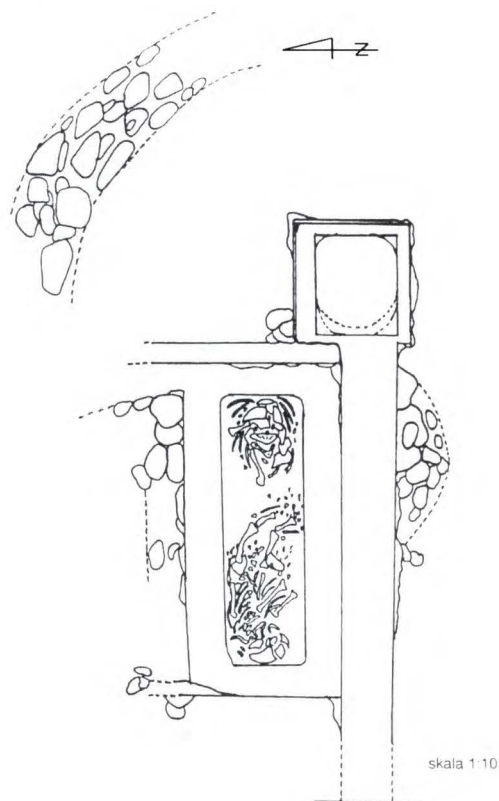
²⁸ Według antropologów ów odstęp czasu między dwoma pochówkami nie był zbyt długi, ponieważ układ kości czaszki starszego dziecka wskazywał, iż w chwili przenosin „mogły mieć one częściowo zachowane połączenia w okolicy mózgowej i twarzowej” (Dąbrowski, Gronkiewicz 1998, s. 102).

II. MIEJSCA POCHÓWKÓW



Ryc. 12. Wrocław-Ostrów Tumski, katedra św. Jana Chrzciciela. Plan grobowców dziecięcych. Za: Małachowicz 2004

Fig. 12. Wrocław-Ostrów Tumski, St John the Baptist Cathedral. Plan of infant tombs. From: Małachowicz 2004

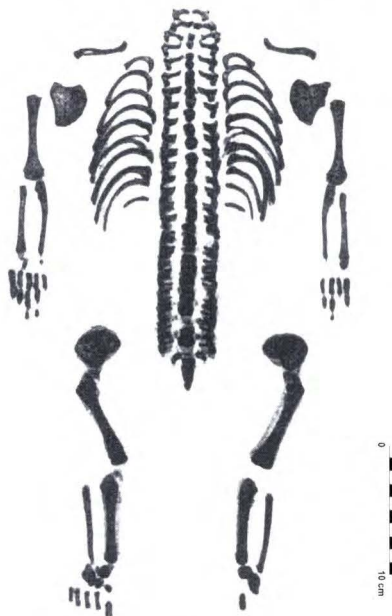


Ryc. 13. Wrocław-Ostrów Tumski, katedra św. Jana Chrzciciela. Ułożenie szkieletów we wnętrzu większego grobowca. Za: Dąbrowski, Gronkiewicz 1998

Fig. 13. Wrocław-Ostrów Tumski, St John the Baptist Cathedral. Position of skeletons within the larger tomb. From: Dąbrowski, Gronkiewicz 1998



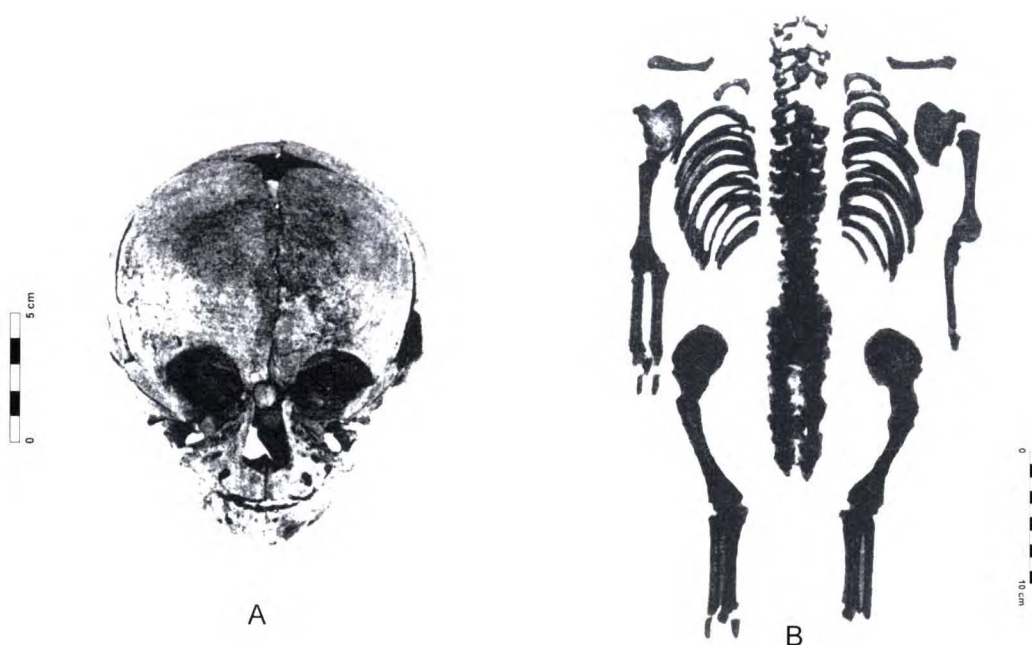
A



B

Ryc. 14. Wrocław-Ostrów Tumski, katedra św. Jana Chrzciciela. Szczątki noworodka odkryte w grobowcu: A – czaszka; B – szkielet. Za: Dąbrowski, Gronkiewicz 1998

Fig. 14. Wrocław-Ostrów Tumski, St John the Baptist Cathedral. Infant remains discovered in the tomb: A – cranium; B – skeleton. From: Dąbrowski, Gronkiewicz 1998



Ryc. 15. Wrocław-Ostrów Tumski, katedra św. Jana Chrzciciela. Szczątki niemowlęcia odkryte w grobowcu:
A – czaszka; B – szkielet. Za: Dąbrowski, Gronkiewicz 1998

Fig. 15. Wrocław-Ostrów Tumski, St John the Baptist Cathedral. Infant remains discovered in the tomb:
A – cranium; B – skeleton. From: Dąbrowski, Gronkiewicz 1998

wskazywać raczej na ich związek właśnie z katedrą XII-wieczną (ryc. 9). Niezależnie od datowania możemy jednak stwierdzić, iż są to pochówki wczesnośredniowieczne, co stanowi pewne zaskoczenie. Jak wiadomo, do XIII w. pochówek w kościele (*ad sanctos*) przysługiwał hierarchom kościelnym, wład-

com oraz fundatorom i dobroczyńcom. Lokalizacja omawianych pochówków w tak eksponowanym miejscu, w pobliżu ołtarza, zdaje się wskazywać, iż mogły to być dzieci któregoś z członków dynastii piastowskiej²⁹.

1.2. KOLEGIATA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Kolegiata świętokrzyska, świątynia o unikatowej nie tylko na Śląsku, ale i na innych ziemiach polskich dwukondygnacyjnej bryle, została ufundowana przez księcia Henryka IV Probusa (Prawego) w 1288 r. dla upamiętnienia zmarłych członków rodziny książęcej. Jej fundator został pochowany w dolnej części kolegiaty, w krypcie św. Bartłomieja, a następnie jego szczątki przeniesiono do części górnej (zob. podrozdział „Mauzolea książąt piastowskich”). Kolegiata była ponadto miejscem spoczynku kanoników kapituły kolegiackiej oraz innych duchownych ze świątyń Ostrowa Tumskiego i nie tylko. Zachowane w tym kościele płyty nagrobne świadczą również, że pochowano tam m.in. Jana Weigla († 1433), archidiacona ze Znojma, który nie był prawdopodobnie w żaden sposób z kolegiatą związany. Jak przypuszcza E. Wólkiewicz (2006, s. 315), mógł on znaleźć się we Wrocławiu w okresie wojen husyckich. Po-

nadto zachowała się płyta nagrobna Jakuba Rote († 1458), wrocławskiego patrycjusza (Czechowicz 2003, s. 197, poz. 210). A zatem i niektórzy świeccy, choć raczej nieliczni, zapewne po uiszczeniu pewnej opłaty, mogli zapewnić sobie pochówek w tym prestiżowym miejscu. Jak widać, kapituła katedralna ściślej przestrzegała zakazu chowania świeckich w obrębie katedry, kapituła świętokrzyska była w tym względzie mniej restrykcyjna.

W kolegiacie do tej pory nie prowadzono badań archeologicznych i nie odkryto w jej wnętrzu pochówków.

²⁹ Pozostaje jedynie żałować, iż zapowiadane przez autorów analizy antropologiczne badania genetyczne nie zostały przeprowadzone we właściwy sposób i nie przyczyniły się do wyjaśnienia tego zagadnienia (Dąbrowski, Gronkiewicz 1998, s. 114).

1.3. MAUZOLEA KSIĄŻĄT PIASTOWSKICH

Członkowie dynastii panujących mieli niejako „z urzędu” zapewniony pochówek w murach świątyni oraz pamięć modlitewną. Miejsce pochówku zazwyczaj wskazywali sami i był to najczęściej kościół ich fundacji. W wypadku śląskiej linii książęcej pierwszą świątynią, w której został pochowany piastowski władca, był kościół NMP w klasztorze cysterskim w Lubiążu, ufundowanym w 1163 r. przez Bolesława I Wysokiego. Kościół ten miał stać się mauzoleum jego rodziny (ostatecznie pochowano tam co najmniej 19 członków dynastii – Okólska i in. 1993, s. 63; zob. też: Karłowska-Kamzowa 1991, s. 37–39; Legenda 1993, s. 78; Łużyńska 2002, s. 71; Zientara 2006, s. 108, 133, 149).

Syn Bolesława, Henryk I Brodaty, wybrał jednak jako miejsce pochówku klasztor cysterek w Trzebnicy, swą hojną fundację z 1202 r. Ciało księcia spoczęło w 1238 r. w kościele NMP i św. Bartłomieja, prawdopodobnie w krypcie pod ołtarzem głównym. W 1243 r. w tym samym kościele została pogrzebana żona Henryka, księżna Jadwiga. Pierwotnie jej ciało złożono do grobu pod kaplicą św. Piotra, choć ona sama pragnęła spocząć na przyklasztornym cmentarzu (Legenda 1993, s. 77). Jednak po jej rychłej kanonizacji w 1267 r. oraz w związku z napływem coraz liczniejszych pielgrzymów szczątki księżnej zostały przeniesione do nowo wybudowanej, gotyckiej kaplicy i złożone w kamiennej tumbie z, przypuszczalnie drewnianym, baldachimem (Karłowska-Kamzowa 1991, s. 36; Okólska i in. 1993, s. 68–69).

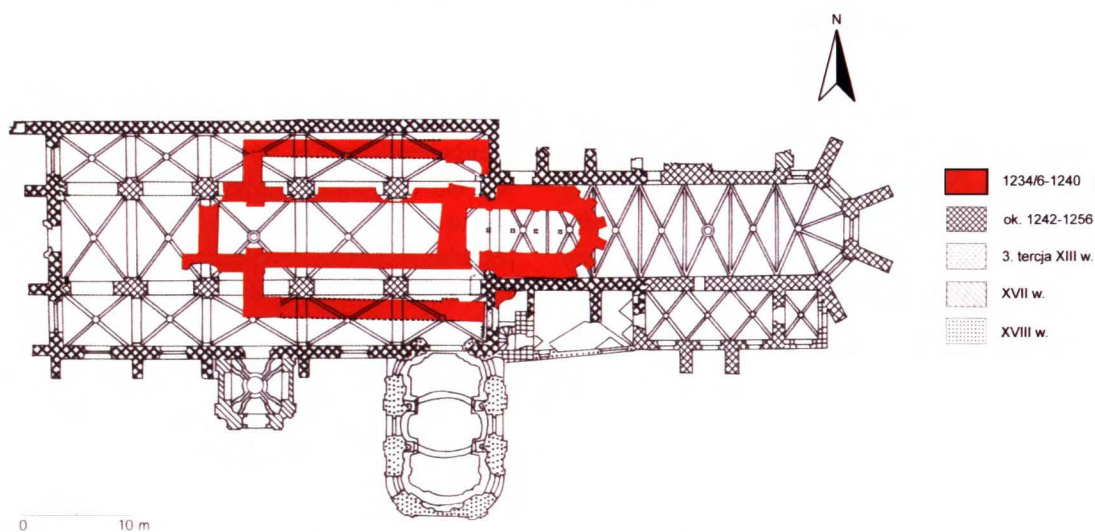
Pierwszym Piastem pochowanym we Wrocławiu był Henryk II Pobożny. Książę, poległy w 1241 r. w bitwie z Mongołami pod Legnicą, spoczął w kościele św. Jakuba (później św. Wincentego; ryc. 16). Kościół ten należał do zespołu klasztorного franciszkanów, ufundowanego przez Henryka i jego żonę, Annę, około 1236 r. Henryk został pogrzebany najprawdopodobniej w podziemnym grobowcu (sarkofagu?) w krypcie pod głównym ołtarzem. W latach 1360–1380 w związku z przebudową prezbiterium kryptę zburzono, a grób księcia został wyniesiony nad posadzkę kościoła. Szczątki złożono w tumbie usytuowanej na osi ołtarza głównego i przykryto płytą z pełnoplastycznym wyobrażeniem księcia (ryc. 17)³⁰. Jednak i tu szczątki Henryka II Pobożnego nie zaznały spokoju. Między 1662 a 1665 r. tumbę usunięto ze środka chóru, a płytę wmurowano w boczną

ścianę kościoła. Dopiero w 1832 r. dawny pomnik nagrobny został zrekonstruowany. Neogotycka tumba uległa zniszczeniu podczas oblężenia Wrocławia w 1945 r., a zabezpieczoną płytę nagrobną umieszczono we wrocławskim Muzeum Narodowym, gdzie jest obecnie przechowywana (Małachowicz 1994, s. 115; zob. też Guldán-Klamecka, Ziomecka 2003, s. 163). Nie wiemy, co stało się ze szczątkami księcia – czy zostały wtórnie pochowane w nieznanym dzisiaj miejscu po zlikwidowaniu tumb w 2. poł. XVII w., czy też uległy zniszczeniu wraz z neogotycką tumbą w czasie II wojny światowej? Jak zauważył E. Małachowicz (1994, s. 113), podczas prac archeologicznych prowadzonych w kościele św. Jakuba „nie natrafiono na żadną płytę ani szczątki pochówku o randze książęcej”.

Jak wspomniano, kolegiata Krzyża Świętego stała się ostatecznym miejscem spoczynku syna Henryka III, Henryka IV Probusa. Książę ufundował tę wspólną świątynię 11 I 1288 r. z myślą o upamiętnieniu zmarłych członków swej rodziny, m.in. Władysława, arcybiskupa Salzburga, oraz króla czeskiego Przemysła Ottokara II³¹. Pobożna fundacja miała również zapewnić ciągłość modlitw i corocznych mszy (*anniversariów*) za dusze księcia, jego żony, rodziców i innych krewnych. W testamencie książę wyraził jednak wolę spoczęcia w powstającej kaplicy NMP przy klasztorze panien cysterek jego fundacji. Klasztor ten miał zostać wzniesiony na terenie zamku książęcego na Ostrowie Tumskim. Ciało księcia tymczasowo miało być pochowane w kolegiacie świętokrzyskiej, do czasu ukończenia budowy kaplicy NMP. Wykonawcą testamentu Henryk mianował biskupa wrocławskiego Tomasza II. Jednak w wyniku niepokojów politycznych po śmierci księcia, po przymusowym opuszczeniu Wrocławia przez jego spadkobiercę, Henryka III głogowskiego, i przejęciu miasta przez Henryka V Grubego, niezainteresowanego realizacją testamentu poprzednika, ów cel nie został zrealizowany. Henryk IV Probus spoczął prawdopodobnie w gotowej już dolnej części kolegiaty, w grobowcu ziemnym. Jak przypuszcza Bożena Guldán-Klamecka (Guldán-Klamecka, Ziomecka 2003, s. 152), ów grobowiec mógł zostać z czasem przykryty wspólną, przechowywaną obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu płytą z pełnoplastyczną postacią księcia (ryc. 18–19). O pierwotnej lokalizacji powstałej

³⁰ Powstanie płyty J. Kęblowski (1971, s. 156) ocenił na lata 1383–1385. Więcej na temat treści ideowych nagrobka Henryka II Pobożnego w Kęblowski 1968.

³¹ Dokument fundacyjny – Schlesische Regesten, nr 2050, *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 7, cz. 3, Breslau 1886, s. 108.



Ryc. 16. Wrocław-Stare Miasto. Plan kościoła św. Jakuba (później św. Wincentego). Za: Lasota, Rozpędowski 1981
 Fig. 16. Wrocław-Old Town. Plan of St James Church (later St Vincent). From: Lasota, Rozpędowski 1981



Ryc. 17. Płyta nagrobna Henryka II Pobożnego (obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu).
 Za: Guldán-Klamecka, Ziomecka 2003
 Fig. 17. Gravestone of Henry II the Pious (now in the National Museum in Wrocław).
 From: Guldán-Klamecka, Ziomecka 2003



Ryc. 18. Płyta nagrobna Henryka IV Probusa (obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu).
 Za: Guldán-Klamecka, Ziomecka 2003
 Fig. 18. Gravestone of Henry VI Probus (now in the National Museum in Wrocław).
 From: Guldán-Klamecka, Ziomecka 2003

II. MIEJSCA POCHÓWKÓW

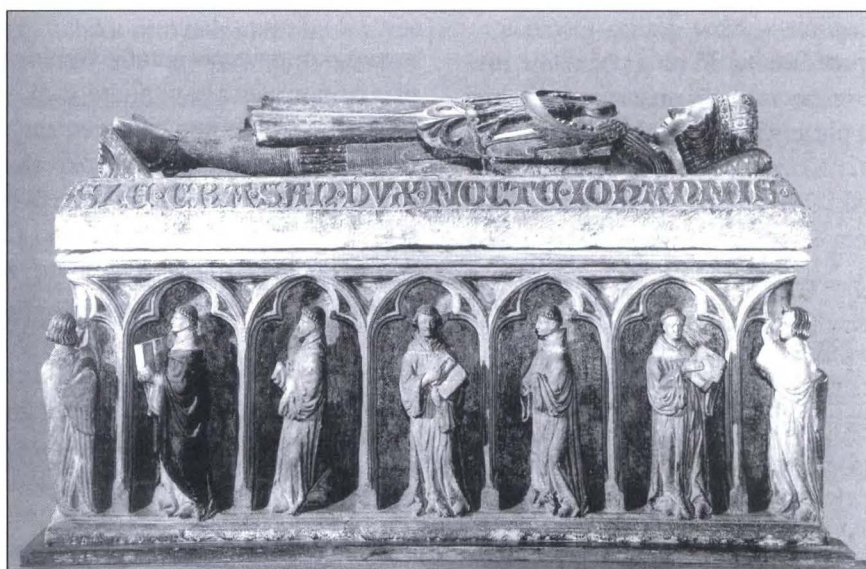


Ryc. 19. Płyta nagrobna Henryka IV Probusa,
widok z boku. Za: Dobrzeniecki 1964

Fig. 19. Gravestone of Henry VI Probus, side view.
From: Dobrzeniecki 1964



A



B

Ryc. 20. Tumba Henryka IV Probusa. Za: Guldán-Klamečka, Ziomecka 2003

Fig. 20. Tomb of Henry VI Probus. From: Guldán-Klamečka, Ziomecka 2003

około 1300 r. płyty miałyby świadczyć liczne ubytki kamienia na jej krawędziach powstałe podczas jej przemieszczania w świątyni. Szczątki księcia zostały translokowane około 1320 r. na górną kondygnację świątyni i umieszczone w pięknej, usytuowanej na osi ołtarza głównego tumbie z rzeźbionymi wyobrażeniami uczestników konduktu żałobnego (ryc. 20). Tumbę tę nakryto wspomnianą płytą z wizerunkiem księcia³². W ten sposób ostatnia wola Henryka IV Probusa pozostała niezrealizowana. Obok wspianego pomnika nagrobnego w kościele umieszczono również proporzec i tarczę zmarłego księcia, a na ścianie zawieszono drewnianą tablicę upamiętniającą jego zwycięstwa, śmierć i fundację³³. Jak konstatuje E. Małachowicz (1994a, s. 159), „W ciągu zmienionych losów następnych stuleci zniknęły niemal wszystkie te pamiątki: proporzec i tarcza – w czasie wojny 30-letniej, szczątki książęce – w czasach hitlerowskich, a tablica i nagrobek – po 1945 r. znalazły się w muzeach”³⁴.

Mauzoleum Piastów Śląskich mieści się w kaplicy św. Jadwigi przylegającej do kościoła klasztornej klarysek. Klasztor ten ufundowała księżna Anna, żona Henryka II Pobożnego, w 1256 r. Został wzniesiony na terenie książęcym, w pobliżu klasztoru franciszkanów. Do kościoła św. Klary dobudowano, najprawdopodobniej z inicjatywy Anny, kaplicę, której po 1267 r. nadano wezwanie św. Jadwigi, teściowej fundatorki. Kaplica ta stała się miejscem pochówku Piastów linii wrocławskiej i była nim aż do 1335 r., kiedy to po śmierci Henryka VI księstwo

wrocławskie przeszło we władanie Korony Czeskiej. W kaplicy zostali pochowani: księżna Anna († 1265), Henryk III Biały († 1266), Henryk V Gruby († 1296) i Henryk VI († 1335) oraz członkowie ich rodzin (Okólska i in. 1993, s. 76–81). Ponadto w 1707 r. w kaplicy umieszczono urnę zawierającą serce księżnej Karoliny legnicko-brzeskiej, ostatniej potomkini dynastii piastowskiej. Natomiast w kościele św. Klary spoczywają przeorysze klasztoru wywodzące się z rodu Piastów, z linii nie tylko wrocławskiej, ale również m.in. legnicko-brzeskiej i wielkopolskiej (Okólska i in. 1993, s. 76–81; Małachowicz 1994, s. 57). Pochówki książąt znajdowały się pod posadzką kaplicy, co pośrednio potwierdzają zachowane, choć przemieszczone płyty nagrobne o wydeptanych, zatartych licach. Obecnie znana jest lokalizacja pochówku księżnej Anny, translokowanego w 1857 r. Zrekonstruowano również pomnik nagrobny Henryka VI. Książę ów pierwotnie spoczął w grobie ziemnym, przykrytym płytą³⁵. Około 1350 r. jego szczątki przeniesiono do tumby przykrytej, podobnie jak grobowce Henryka II Pobożnego i Henryka IV Probusa, nową płytą z rzeźbionym wizerunkiem księcia. Tumba ta została zniszczona podczas barokizacji wnętrza kaplicy w latach 1696–1701. Wtedy to płytę nagrobną wmurowano w ścianę świątyni. Do swego pierwotnego ustawienia tumba została przywrócona w latach 1968–1970, kiedy odbudowano i uporządkowano wnętrze mauzoleum (Małachowicz 1994, s. 54–88). Nie wiemy jednak, co stało się ze szczątkami Henryka VI.

1.4. KOŚCIOŁY PARAFIALNE

W literaturze przedmiotu do dziś pozostaje nierozstrzygnięty spór o początki organizacji parafialnej na terenie państwa piastowskiego (zob. m.in. Silnicki 1953; Urban 1962; Kozaczewski 1975; Mandziuk 2003; Kwiatkowski 2004 oraz starsze prace tego badacza). Punktem sporu jest przede wszystkim

proces powstawania parafii. Według jednych badaczy parafie powstawały w miarę wznoszenia kolejnych świątyń, według innych organizacja parafii wiązała się z wyznaczeniem ściśle określonego terytorium wraz z kościołem i duszpasterzem (Mandziuk 2003, s. 109). Eugeniusz Kwiatkowski (2004, s. 18–19), wymieniając elementy charakteryzujące instytucję parafii³⁶, podkreślił niedostatki źródłowe, które nie pozwalają w wiarygodny sposób ustalić występowania tychże elementów w kościołach XI–XII-wiecznych. Zauważył jednak, iż wznoszone w tym okresie świątynie pozakatedralne miały wiele cech kościołów parafialnych (Kwiatkowski 2004, s. 37).

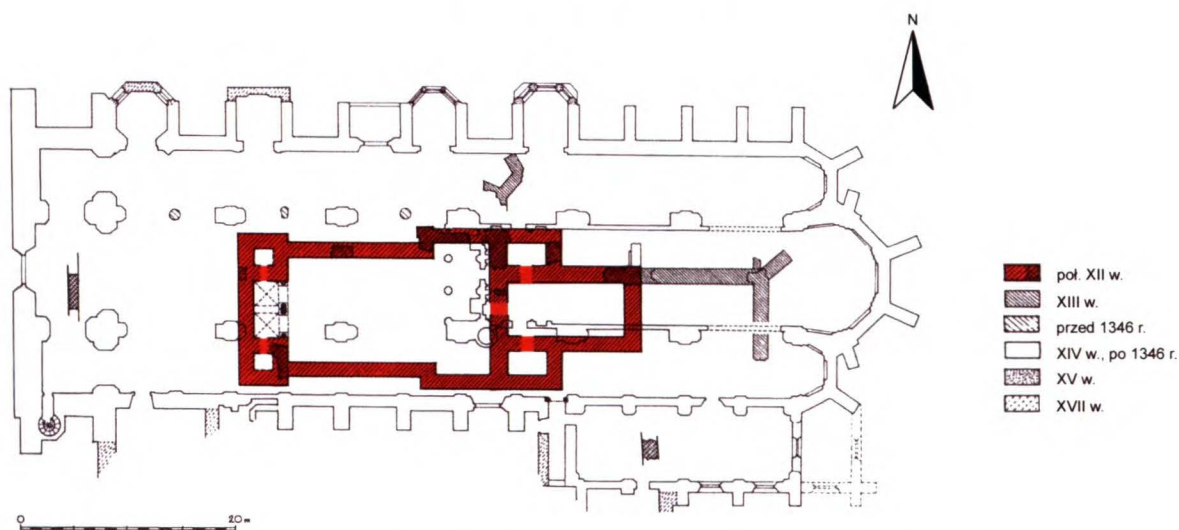
³² Więcej na temat tumbi Henryka IV Probusa, będącej najświetniejszym przykładem sztuki gotyckiej na Śląsku, w: Dobrzeński 1964; Kębłowski 1971; Karłowska-Kamzowa 1991; Guldán-Klamecka, Ziomecka 2003.

³³ Płytę oraz zamieszczoną na niej inskrypcję reprodukuje E. Małachowicz (1994a, s. 158, ryc. 132 oraz s. 193–194, przyp. 108). Tablica jest obecnie przechowywana w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Szerzej o wymowie ideowej wspomnianych „akcesoriów grobowych” oraz całego wystroju kolegiaty zob. Kaczmarek 2005.

³⁴ Szczątki księcia zostały wyjęte z tumbi i poddane analizie antropologicznej przed II wojną światową, a podczas oblężenia Wrocławia w 1945 r. uległy zniszczeniu (Małachowicz 1994a, s. 194, przyp. 110).

³⁵ Płyta zachowała się do naszych czasów, obecnie jest wmurowana w ścianę kaplicy.

³⁶ Kościół, kapłan, *cura animarum*, jurysdykcja kościelna, okręg parafialny, wierni, przymus parafialny, uposażenie kapłana i kościoła, rezydencja kapłana (Kwiatkowski 2004, s. 18–19).



Ryc. 21. Wrocław – Wyspa Piaskowa. Plan kościoła NMP na Piasku. Za: Czerner 2001

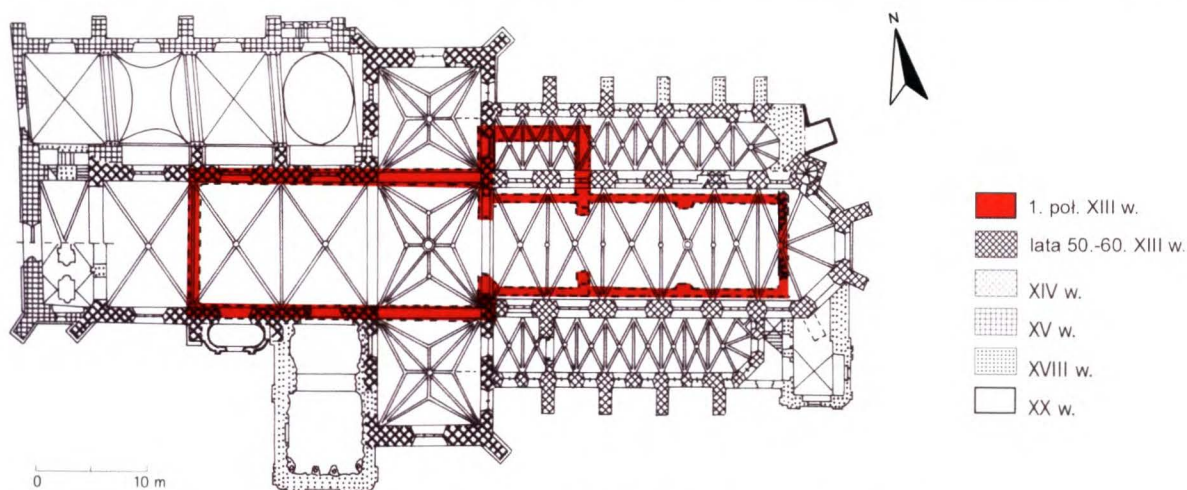
Fig. 21. Wrocław – Sand Island. Plan of the Church of Our Lady in Piasek. From: Czerner 2001

We wczesnośredniowiecznym Wrocławiu przez dłuższy czas katedra św. Jana Chrzciciela była prawdopodobnie jedynym funkcjonującym kościołem. Dopiero w XII w. wzniesiono kolejne świątynie – dworską kaplicę św. Marcina i kościół św. Piotra (przed 1175 r., dar komesa Mikory dla cystersów lubiąskich); oba kościoły wybudowano na Ostrowie Tumskim. Ponadto powstały: kościół św. Michała (przed połową XII w.), kościół NMP na Ołbinie (lata 40. XII w.) oraz klasztorny kościół augustianów NMP na Piasku (ryc. 21), kościół św. Wojciecha przy osadzie lewobrzeżnej (ryc. 22), kościół św. Maurycego (wzmiankowany pośrednio od 1226 r.) przy szlaku wiodącym do Małopolski oraz kościół św. Mikołaja w Szczepinie, przy szlaku prowadzącym na Łużycę i do Turynii (do 1217 r. w posiadaniu cystersów lubiąskich, następnie przeszedł na własność biskupa;

Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 36–72; Goliński 1997, s. 219, 266, 273–274).

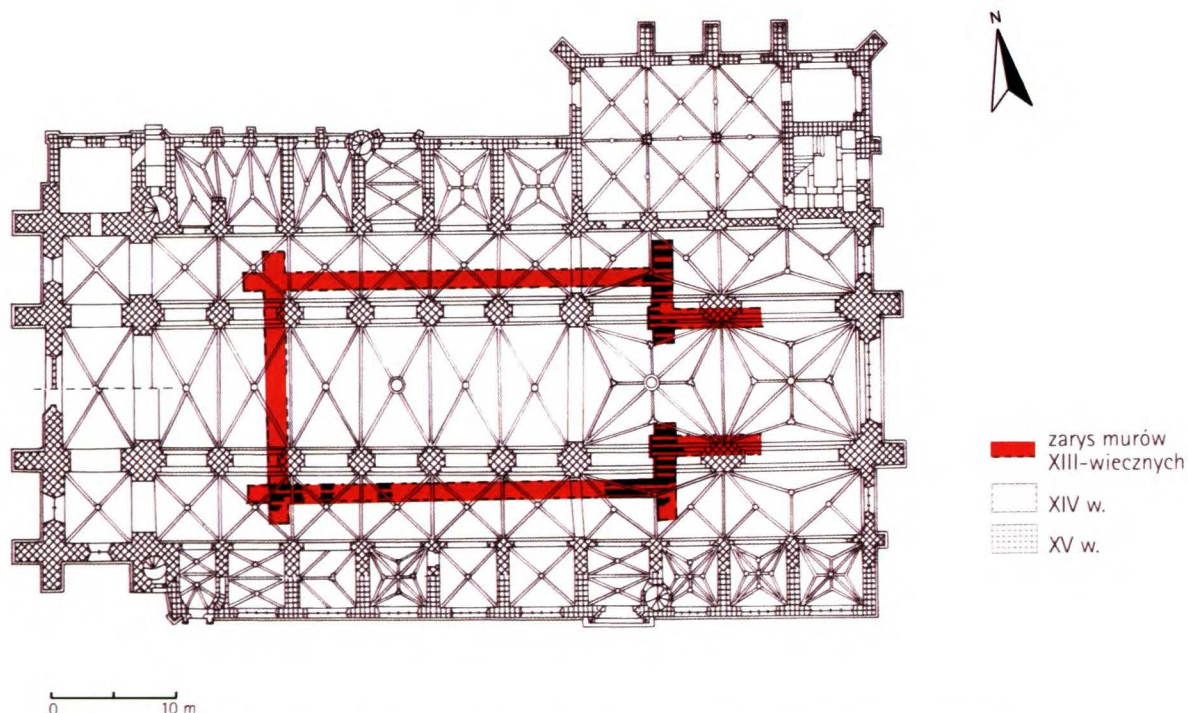
Jakkolwiek we wszystkich wymienionych kościołach sprawowana była liturgia, to świeckiej ludności służyły przypuszczalnie: kościół NMP na Piasku, kościół św. Wincentego na Ołbinie (ich uprawnienia parafialne potwierdza bulla papieża Celestyna III z 1193 r., zob. Małczyński 1951, nr 71 oraz 1971, nr 70), a także kościoły: św. Wojciecha, św. Maurycego i św. Mikołaja. Wokół tych świątyń znajdowały się także cmentarze dla okolicznych mieszkańców. Nie wiadomo natomiast, czy w średniowieczu wykorzystywano do celów grzebalnych wnętrza trzech ostatnich świątyń.

Rozwój gminy wczesnomiejskiej i napływ kolejnych grup nowych osadników wiązały się z powstawaniem nowych kościołów i otaczających je



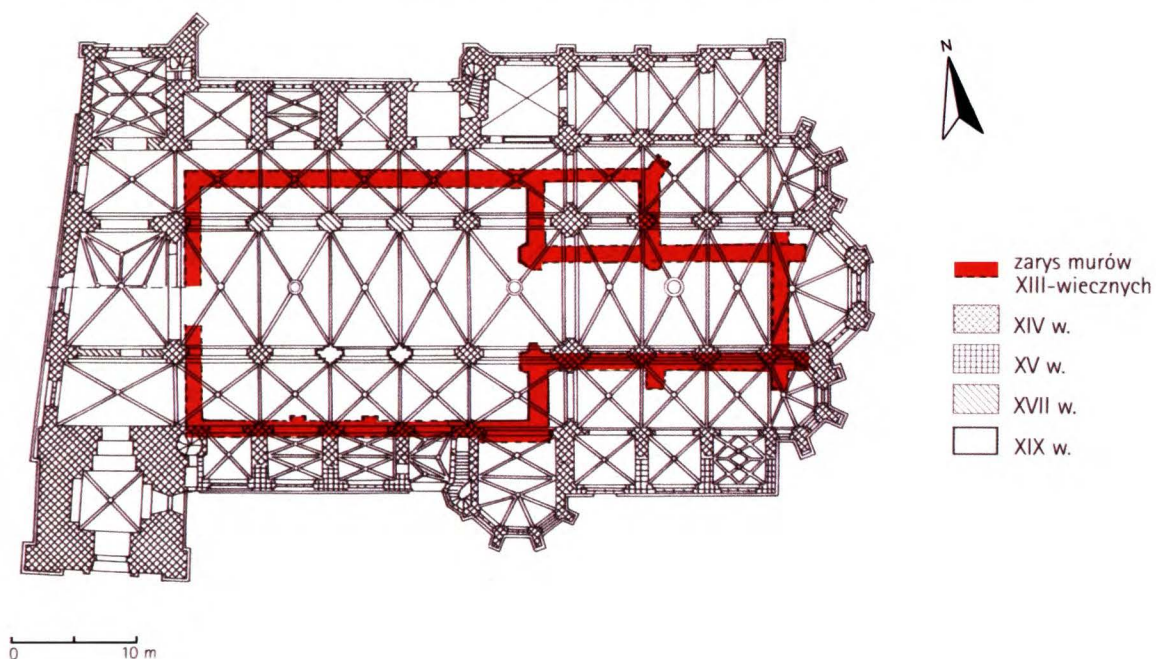
Ryc. 22. Wrocław-Stare Miasto. Plan kościoła św. Wojciecha. Za: Małachowicz 1975

Fig. 22. Wrocław-Old Town. Plan of St Adalbert Church. From: Małachowicz 1975



Ryc. 23. Wrocław-Stare Miasto. Plan kościoła św. Marii Magdaleny. Za: Broniewski, Kozaczewski 1967

Fig. 23. Wrocław-Old Town. Plan of St Mary Magdalene Church. From: Broniewski, Kozaczewski 1967



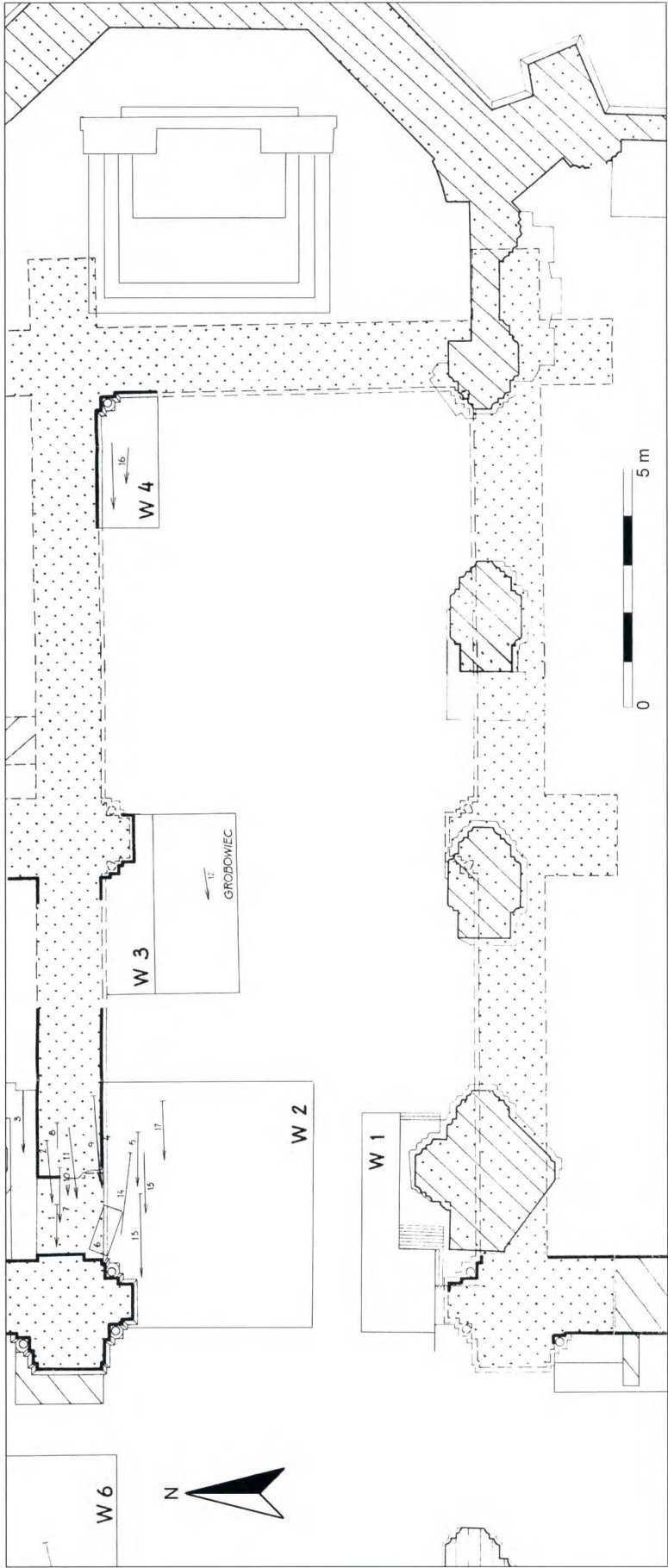
Ryc. 24. Wrocław-Stare Miasto. Plan kościoła św. Elżbiety. Za: Lasota, Rozpędowski 1980

Fig. 24. Wrocław-Old Town. Plan of St Elisabeth Church. From: Lasota, Rozpędowski 1980

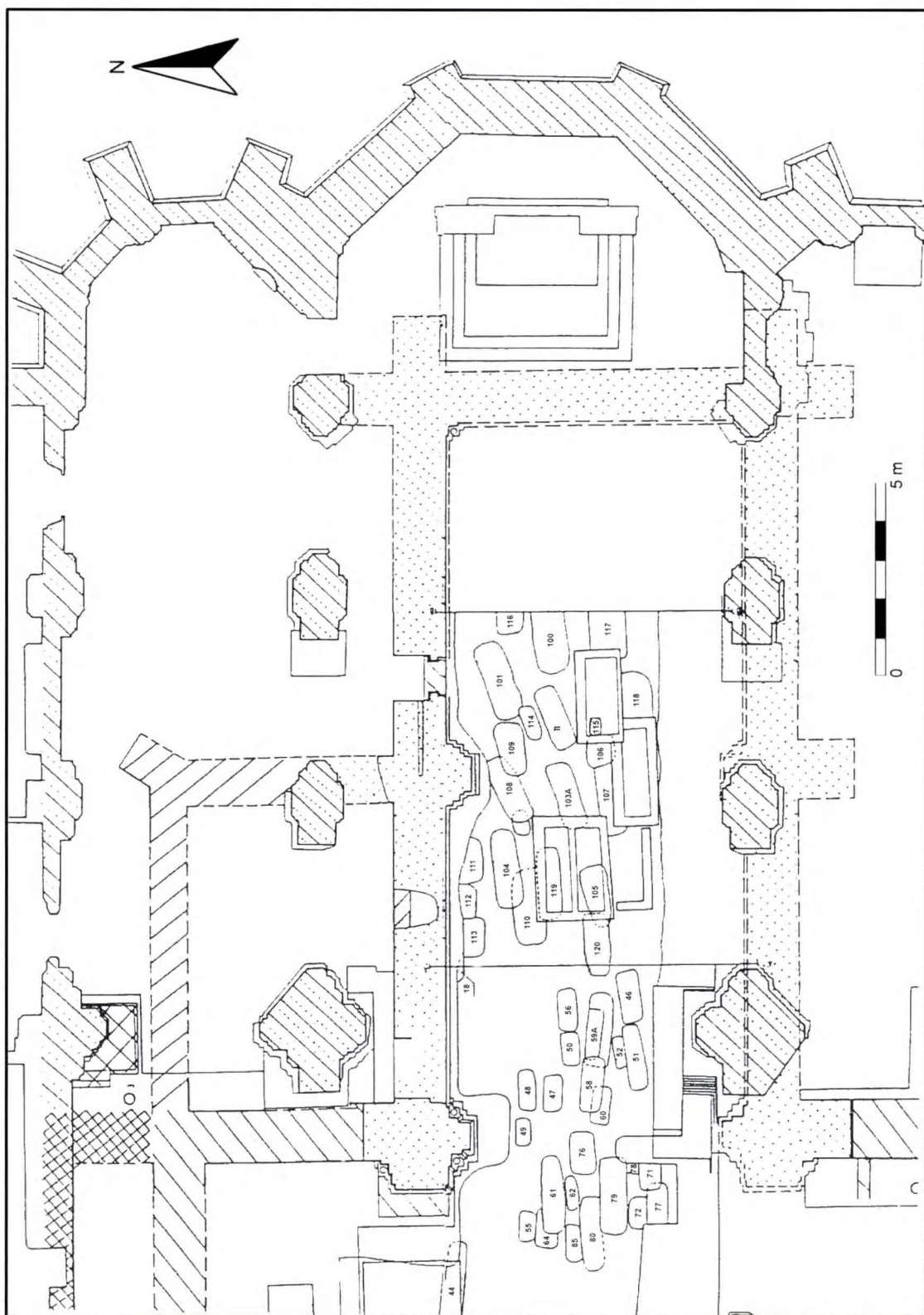
cmentarzy (Blaschke 1997; Piekalski 2002; 2005). Przypuszczalnie na przełomie XII i XIII w. wzniesiony został pierwszy kościół św. Marii Magdaleny (ryc. 23; Broniewski, Kozaczewski 1967, s. 4 – tam dalsza literatura i przypisy do źródeł), a następnie, w 1. tercji XIII w., wysunięty dalej na zachód kościół

św. Elżbiety³⁷ (ryc. 24; Lasota, Rozpędowski 1980, s. 63–64 – tam dalsza literatura i przypisy do źródeł). W obrębie obu świątyń odkryto pochówki, których

³⁷ Przypuszczalnie pierwotne wezwanie kościoła było inne, gdyż Elżbieta turyńska została kanonizowana w 1235 r.



Ryc. 25. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Elżbiety, cmentarzysko sprzed wzniesienia kościoła fazy późnoromańskiej. Badania z 1977 r. Za: Lasota i in. 1978
Fig. 25. Wrocław-Old Town, St Elisabeth Church, cemetery predating the late Romanesque phase of the church. Input from 1977 research. From: Lasota et al. 1978



Ryc. 26. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Elżbiety, cmentarzysko sprzed użytkowania kościoła fazy późnoromańskiej. Badania z 1986 r. Za: Lasota, Piekalski 1996

Fig. 26. Wrocław-Old Town, St Elisabeth Church, cemetery predating the late Romanesque phase of the church. Input from 1986 research. From: Lasota, Piekalski 1996

jamy były przecięte przez późnoromańskie mury budowli, co wskazywałoby na wcześniejszą metrykę tychże grobów (ryc. 25–26; Broniewski, Kozaczewski 1967; Lasota i in. 1978; Lasota, Piekalski 1986). Choć w obu przypadkach nie natrafiono na ślady starszej świątyni, należy liczyć się z ich istnieniem (Wachowski 2002; Piekalski 2005)³⁸. W XIII i XIV stuleciu wspomniane kościoły stały się głównymi świątyniami parafialnymi wrocławskiej gminy miejskiej. Kościół św. Elżbiety otaczał opieką duszpasterską mieszkańców zachodniej części miasta, a kościół św. Marii Magdaleny – od 1226 r., w którym przejął prawa parafialne kościół św. Wojciecha – mieszczan z części wschodniej. Granica dzieląca oba okręgi parafialne przebiegała wzdłuż linii północ–południe przez środek Rynku (Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 126). Świątynie te stały się typowymi kościołami mieszczańskimi, niezależnymi od księcia czy klasztoru³⁹, hojnie uposażanymi przez patrycjat (kościół św. Elżbiety) i zamożnych rzemieślników (kościół św. Marii Magdaleny). Proces ten znalazł swoje odbicie nie tylko w wystroju kościoła (nowe kaplice, ołtarze, paramenty); mieszczanie dobroczyńcy obu far mogli również liczyć na pochówek w murach świątyni – przywilej dotąd zarezerwowany dla władców i duchownych.

Czytelne ślady tego zjawiska znaleziono w kościele św. Elżbiety dzięki prowadzonym tam badaniom archeologicznym. W obrębie murów świątyni późnoromańskiej odkryto 61 pochówków ziemnych zlokalizowanych w prezbiterium (!) i we wschodniej części nawy głównej (ryc. 27). Charakteryzowały się jednolitą orientacją zmarłych, których ułożono głową na zachód i z rękami wyciągniętymi wzdłuż boków, a także występowaniem drewnianych trumien oraz brakiem wyposażenia. Ponadto pod prezbiterium zlokalizowano cztery grobowce ceglane, w tym jeden podwójny, zawierające w sumie 13 pochówków (ryc. 28–29). Jeden z grobowców (nr 90) został przykryty prostokątną, granitową płytą z obiegającą ją wokół rytą inskrypcją o treści: „MERKELO GRASEVIN-

GIR DIE TRINITATIS + ANNO DOMINI M CCC XXX III OBIIT” (ryc. 30; Lasota, Piekalski 1986, s. 16). Pochówek ten Mateusz Goliński (1995, s. 46) wiąże z osobą Merklo Grasfingera, członka rady miejskiej. Na podstawie lokalizacji grobu autor wywnioskował, iż rajca Merklo przypuszczalnie sfinansował jakieś poważne prace budowlane w kościele. Należy podkreślić, iż pochówki mieszczańskie pojawiły się we wnętrzu fary św. Elżbiety dość wcześnie – przed połową XIV w. Do momentu przebudowy prezbiterium kościoła w stylu gotyckim pochowano tam co najmniej 70 osób, co jest liczbą niebagatelną. Z fazy gotyckiej kościoła zidentyfikowano 16 pochówków ziemnych, zlokalizowanych podobnie jak pochówki z fazy późnoromańskiej.

W latach 1350–1480 wzniesiono również wokół kościoła wieniec 14 kaplic. Ich fundatorami byli przedstawiciele najzamożniejszych rodów mieszczańskich, z wyjątkiem kaplicy powstałej z inicjatywy cechu kupców. Kaplice te nie tylko służyły do odprawiania nabożeństw, ale stały się również miejscem pochówku fundatora i członków jego rodziny (Niemczyk 1983, s. 30; Kostowski 1997, s. 111–112, 122; 2003, s. 133–134). O funkcjach sepulkralnych świadczą zachowane we wnętrzach kaplic płyty nagrobne i epitafia.

Podobny proces zachodził w kościele św. Marii Magdaleny w okresie od około 1370 r. do 2. poł. XV w. Fundatorami nowo powstałych kaplic byli zarówno patrycjusze (siedem fundacji), jak i przedstawiciele cechów (siedem fundacji). Ponadto jedna z kaplic należała do bractwa altarystów (Niemczyk 1983, s. 30). Jeśli chodzi o kaplice cechowe, bywały one miejscem pochówku starszego cechu (Niemczyk 1983, s. 30)⁴⁰.

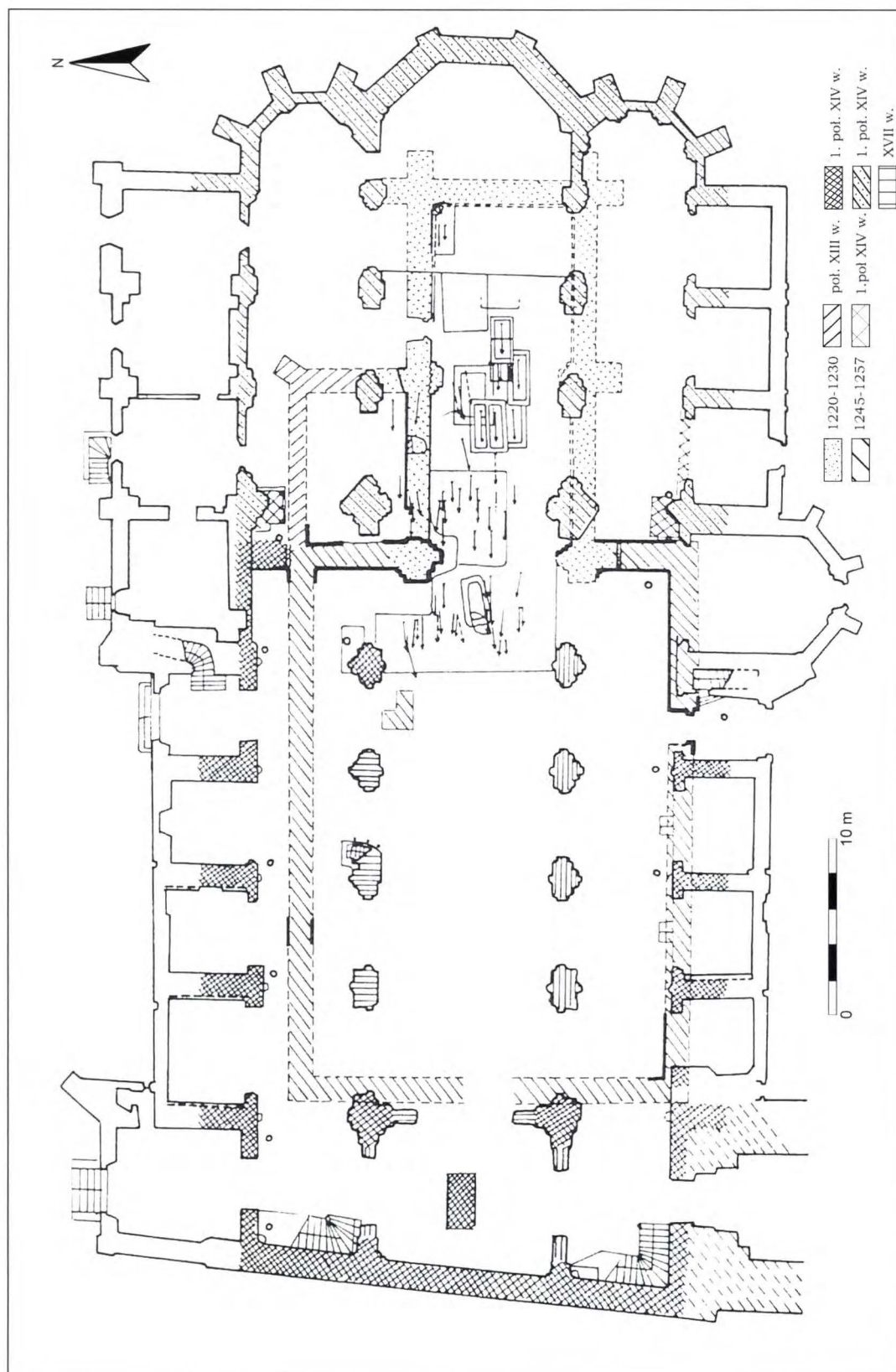
W 1263 r. na mocy przywileju książęcego powstało na wyspie leżącej w widłach Odry i Oławy Nowe Miasto (Goliński 1997, s. 220–221; Rosik 2002, s. 123 i n.). Funkcję kościoła parafialnego dla tego ośrodka pełnił kościół Ducha Świętego, położony w kompleksie szpitalnym pod tym samym wezwaniem. Prawdopodobnie nie służył on jednak do celów sepulkralnych.

Zwyczajowo pochówek w kościele parafialnym przysługiwał jego plebanowi. Podczas dotychczas prowadzonych badań archeologicznych nie znaleziono takich pochówków, ale pośrednio potwierdzają je płyty nagrobne zachowane m.in. w kościele św.

³⁸ W wypadku kościoła św. Elżbiety mogła to być budowla drewniana – na taką możliwość wskazują znaleziska z krakowskiego kościoła św. Wojciecha (Radwański 1970), z grodziska w Kaliszu-Zawodzie (Baranowski, Gajewski 1991; Baranowski 2004) oraz najprawdopodobniej z Ostrowa Lednickiego (Wrzesiński, Kara 2004), a także analogie czeskie (Malík 1995, s. 36). Natomiast solidny fundament tzw. kościoła I, odkryty przez Broniewskiego i Kozaczewskiego (1967, s. 12, 20) pod bryłą obecnego kościoła św. Marii Magdaleny, stanowił najprawdopodobniej podwalinę budowli murowanej.

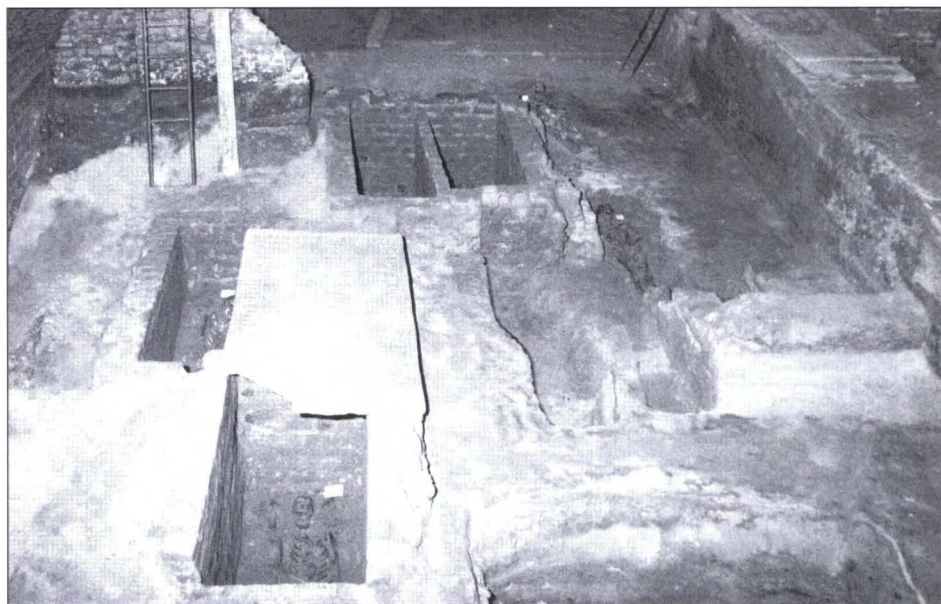
³⁹ Choć oficjalnie patronem fary św. Elżbiety był klasztor krzyżowców z gwiazdą; na tym tle dochodziło zresztą do konfliktów między mieszczanami a zakonnikami.

⁴⁰ Jedna kaplica rodowa powstała też w latach 60. XV w. w kościele NMP na Piasku i jedna w 4. ćwierci XV w. w kościele św. Bernardyna na Nowym Mieście, zob. Niemczyk 1983, s. 13, tab. 1.



Ryc. 27. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Elżbiety. Groby odkryte w prezbiterium i we wschodniej części nawy głównej kościoła fazy późnoromańskiej. Badania z 1986 r. Za: Lasota, Piekalski 1996

Fig. 27. Wrocław-Old Town, St Elisabeth Church. Graves identified in the choir and in the eastern area of the nave of the late Romanesque phase of the church. Input from 1986 research. From: Lasota, Piekalski 1996



Ryc. 28. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Elżbiety. Grobowce w prezbiterium kościoła fazy późnoromańskiej. Na pierwszym planie płyta Merklo Grasfingera. Za: Lasota, Piekalski 1986

Fig. 28. Wrocław-Old Town, St Elisabeth Church. Tombs in the choir of the late Romanesque phase of the church. In the foreground the tombstone of Merklo Grasfingera. From: Lasota, Piekalski 1986

Marii Magdaleny (Czechowicz 2003). Należy dodać, iż proboszcz mógł posiadać prawo do pochówku w innej, znaczniejszej świątyni (katedrze lub kolegiacie) bądź wybrać na miejsce swego wiecznego

spoczynku kościół klasztorny. Tym można wytłumaczyć obecność płyty proboszcza krośnieńskiego Mikołaja († 1410) w kolegiacie świętokrzyskiej, nagrobka Mikołaja Paszkowicza, plebana ze Smolca



Ryc. 29. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Elżbiety. Grobowce nr 92–93 i 97 w prezbiterium kościoła fazy późnoromańskiej. Za: Lasota, Piekalski 1986

Fig. 29. Wrocław-Old Town, St Elisabeth Church. Tombs no. 92–93 and 97 in the choir of the late Romanesque phase of the church. From: Lasota, Piekalski 1986

(† 1461), w dominikańskim kościele św. Wojciecha we Wrocławiu, a także nagrobka księcia żagańskiego Konrada, proboszcza katedry wrocławskiej († 1304),

w kościele cysterskim w Lubiążu (Karłowska-Kamzowa 1991, s. 38; Guldán-Klamecka, Ziomecka 2003, s. 157; Wólkiewicz 2006, s. 313).

1.5. KOŚCIOŁY KLASZTORNE

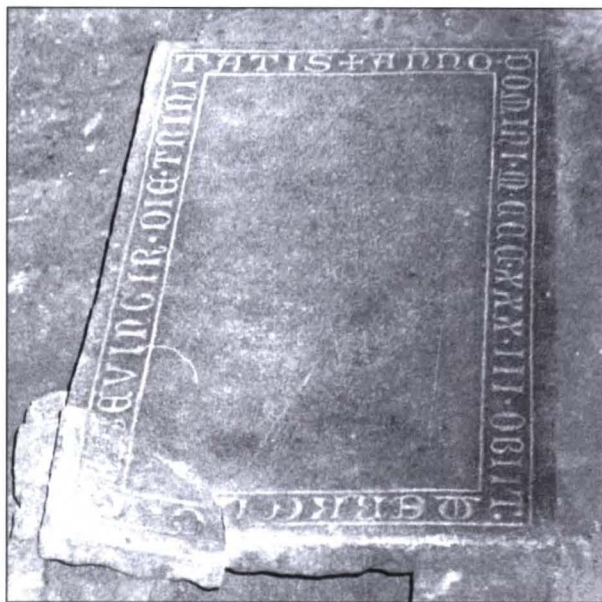
Klasztory, ośrodki życia monastycznego, dla większości świeckich były miejscami niedostępnymi. Jednak w myśl prawa *liberam sepulturae* wierni mogli obrać cmentarz przyklasztorny jako miejsce pochówku. Znacznie rzadziej udostępniane do celów sepulkralnych były klasztorne kościoły. Prawo do pogrzebu w ich wnętrzu przysługiwało przede wszystkim fundatorom i darczyńcom. Reguła cysterska zezwalała również na pogrzeby władców i ich małżonek oraz arcybiskupów, natomiast opaci mogli być chowani jedynie w kapitułach (Hofmeister 1931, s. 466). W kościołach innych zakonów pierwotnie grzebano jedynie znaczniejszych członków zgromadzenia – opatów, przeorów, przeorysze. Dopiero od mniej więcej połowy XIV w. kościoły klasztorne nieco szerzej otwierają się na pochówki osób świeckich.

Ślady przestrzegania podobnych zasad możemy zaobserwować w świątyniach klasztorów wrocławskich, choć jest to obraz dość wrywkowy. W chwili obecnej nie znamy lokalizacji żadnego klasztornego pochówku średniowiecznego, w którym można by zidentyfikować zmarłego z imienia i nazwiska na podstawie zachowanej płyty nagrobnej i wzmianki ze źródeł pisanych. Dysponujemy albo anonimowymi pochówkami odkrytymi podczas prac archeologicznych, albo zachowanymi, lecz najczęściej translokowanymi nagrobkami, albo też wyłącznie wzmiankami źródłowymi.

Jedynie z zapisów w średniowiecznych kronikach wiadomo, iż Piotr Włostowic, *comes palatinus* Śląska i wysoki urzędnik księcia Bolesława Krzywoustego, a także gospodarz wschodniej części Ołbina, został pochowany w kościele NMP i św. Wincentego w opactwie benedyktynów na Ołbinie. Był on hojnym fundatorem i dobroczyńcą klasztoru i po śmierci w 1153 r. został pogrzebany w tumbie usytuowanej w nawie głównej kościoła. Obok niego pochowano około 1156 r. jego żonę, Marię. Około stulecia później opat Wilhelm I, chcąc uczcić i upamiętnić fundatora klasztoru, ufundował płytę z płaskorzeźbionym (?) przedstawieniem małżonków, którą przykryto tumbę. Przybliżony wygląd tego pomnika nagrobnego znamy z XVIII-wiecznych przerysów (ryc. 31)⁴¹. Grób, podobnie jak i cały kościół oraz

opactwo, został zburzony w 1529 r. Pretekstem był rzekomo zbliżający się najazd turecki i groźba zajęcia zabudowań klasztornych przez wrogie oddziały. Jak pisze Stanisław Bieniek (1965, s. 13), 14 IX 1529 r. tłum wdarł się do kościoła i zniszczył grobowiec. Zbezczeszczono wówczas szczątki Piotra i Marii, grając ich czaszkami w kręgle. Należy podkreślić, iż wyprawienie Włostowicowi i jego żonie pogrzebu w kościele św. Wincentego jest pierwszym na Śląsku udokumentowanym pochówkiem osób świeckich w murach świątyni. Można go uznać za ewenement w skali całej wczesnośredniowiecznej monarchii piastowskiej, gdzie spośród osób świeckich zaszczytu pochowania w kościele dostępowali jedynie władcy i ewentualnie członkowie ich rodzin. Jest to również jedyny znany pochówek z kościoła ołbińskiego. Podczas wielosezonowych badań prowadzonych na Ołbinie w obrębie odsłoniętych murów romańskiego kościoła nie natrafiono na żadne groby (wnętrze kościoła nie zostało zbadane).

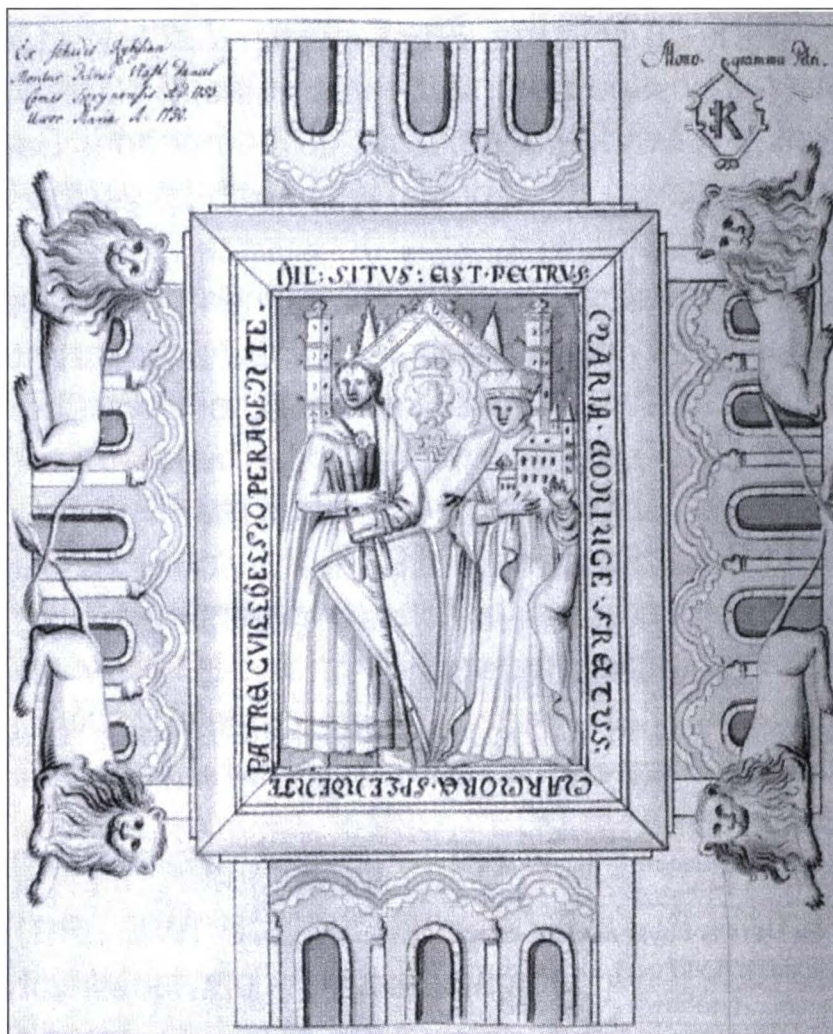
Oprócz wymienionych powyżej członków wrocławskiej linii książęcej w tutejszych klasztorach spoczęli zakonnicy. Zachowane w kościele św. Kła-



Ryc. 30. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Elżbiety.
Płyta nagrobna Merklo Grasfingera († 1333).
Za: Lasota, Piekalski 1986

Fig. 30. Wrocław-Old Town, St Elisabeth Church.
Gravestone of Merklo Grasfingier († 1333).
From: Lasota, Piekalski 1986

⁴¹ Więcej na temat tumbi i płyty zob.: Bieniek 1965; Walter 1995.



Ryc. 31. Rysunek przedstawiający tumbę Piotra Włostowica i jego żony, Marii, z bazyliki św. Wincentego na Olbinie (koniec XVIII w.). Za: Atlas 1997

Fig. 31. Drawing of the tomb of Piotr Włostowic and his wife, Maria, from the Basilica of St Vincent in Olbin (end of 18th c.). From: Atlas 1997

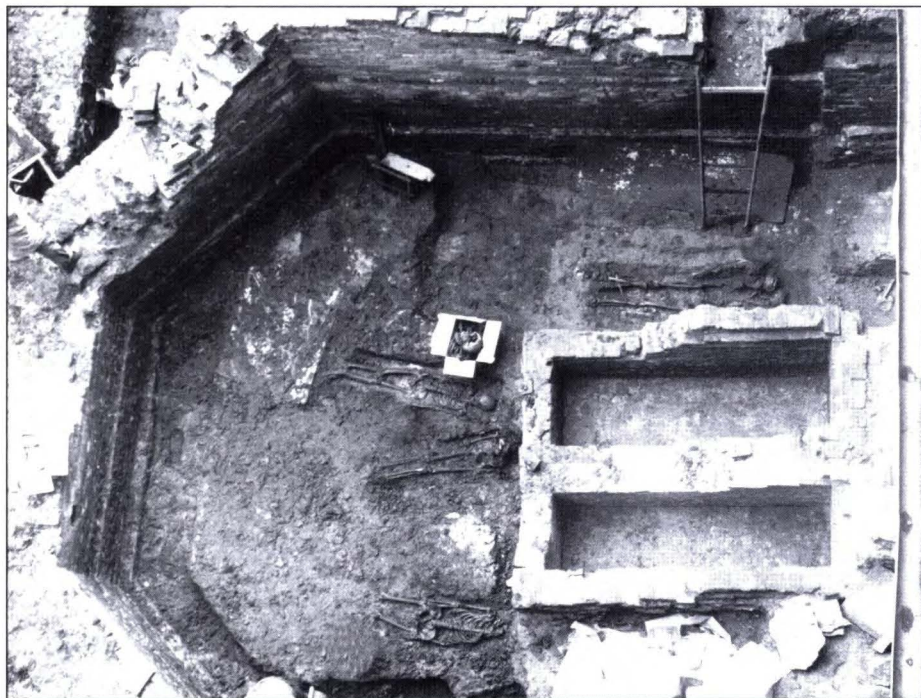
ry płyty nagrobne upamiętniają pochowane tam przeorysze klasztoru klarysek: Jadwigę († 1318), Elżbietę opolską († 1507), Małgorzatę, księżniczkę Toszka († 1531), Annę von Kurzbach († 1560), Annę Barynecką († 1627) i Marię Jakobę Haber († 1677), a także szlachetnie urodzone mniszki: Ofkę, córkę Przemysła wielkopolskiego († 1295), oraz Annę († 1365) i Juttę († 1413) niemodlińskie (Okólska i in. 1993, s. 76 i n.; Małachowicz 1994, s. 78–79; Czechowicz 2003, s. 213–214, poz. 254–256).

Według Ludwiga Burgemeistra i Günthera Grundmanna (1933, s. 231) najstarsze pochówki dominikańskie w kościele św. Wojciecha to groby zakonników o imionach: Dirslaus Starszy († 1347) i Dirslaus Młodszy († 1398), znajdujące się przed ołtarzem głównym. Nie wiemy jednak, jaką pozycję zajmowali ci zakonnicy w hierarchii klasztornej. Natomiast Bogusław Czechowicz (2003, s. 212–213, poz.

252–253) na podstawie zachowanych płyt nagrobnych podaje informacje, iż w tym samym kościele zostali pochowani: Mikołaj Paszkowicz, proboszcz ze Smolca († 1461), oraz Małgorzata, księżna opolska († po 1479)⁴².

W augustiańskim kościele NMP na Piasku, w grobowcach przed ołtarzem, spoczywają: księżna Agnieszka, małżonka dobroczyńcy klasztoru, Konrada II Oleśnickiego († 1371), oraz opaci Jan II († 1372) i Piotr II Czarny († 1375) (Burgemeister 1930, s. 211; Czerner 1962, s. 365). Natomiast w zachodniej części omawianego kościoła podczas prac archeologicznych odsłonięto anonimowy grobowiec

⁴² Według L. Burgemeistra (Burgemeister, Grundmann 1933, s. 231) liczniejsze pochówki szlachetnie urodzonych osób świeckich oraz członków zgromadzenia w kościele dominikańskim pochodzą z okresu od połowy XVII w.



Ryc. 32. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Jakuba. Widok na relikty gotyckiej kaplicy grobowej. Za: Lasota, Piekalski 1988

Fig. 32. Wrocław-Old Town, St James Church. View of the remains of a Gothic shrine. From: Lasota, Piekalski 1988

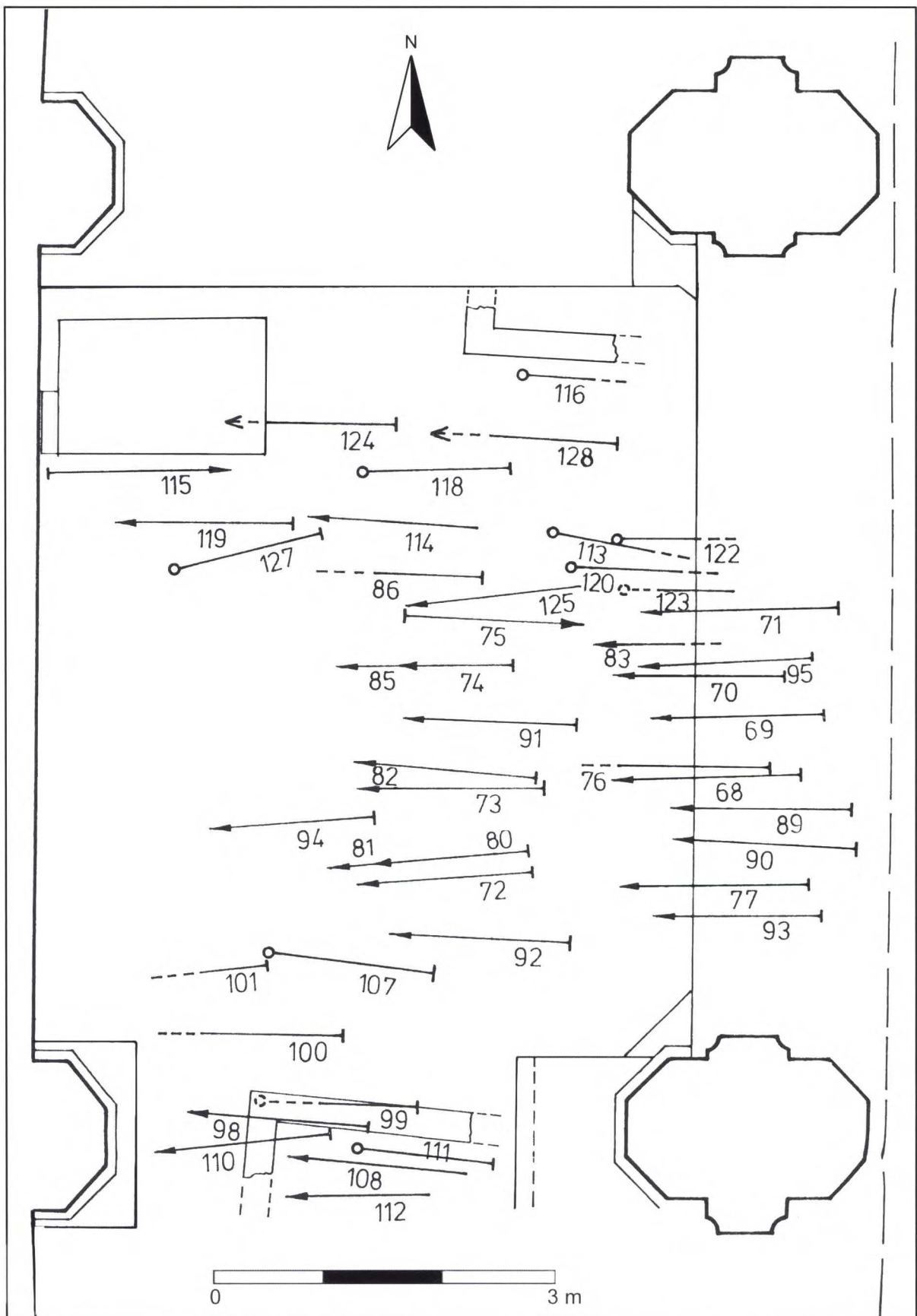
ceglany, usytuowany na osi świątyni. W jego wnętrzu spoczywały szczątki dwóch osób, leżące piętrowo, jedno na drugim. Oba szkielety były ułożone czaszkami na zachód. Nie znaleziono przy nich żadnych elementów wyposażenia. Grobowiec datowano na 2. poł. XIII w, choć przypuszczalnie był użytkowany jeszcze na początku wieku XIV. Świadczy o tym znaleziona w zasypie jamy grobowej moneta z czasów Wacława II (ekspertyza M. Haisiga; Kaźmierczyk 1957, s. 189–190). Choć nie ma na to żadnych bezpośrednich dowodów, można przypuszczać, iż w owym grobowcu pochowano członków augustiańskiego zgromadzenia, prawdopodobnie opatów.

Na podobny okres – od końca XIII do początku XIV w. – datowany jest podwójny ceglany grobowiec odkryty podczas badań przy kościele św. Jakuba (obecnie św. Wincentego). Został on odsłonięty wewnątrz nieistniejącej obecnie kaplicy gotyckiej, wzniesionej przy południowej ścianie kościoła (ryc. 32–33; Lasota, Piekalski 1988, s. 37–38). Grobowiec był związany z pierwszym poziomem użytkowania kaplicy. W koronie jego murów wykonano odsadzkę umożliwiającą osadzenie płyty nagrobnej (niezachowanej), ułożonej pierwotnie w poziomie posadzki. W komorach grobowca znajdowały się trzy pochówki – dwa, ułożone jeden na drugim, odkryto w komorze południowej, pojedynczy szkielet leżał natomiast w komorze północnej. Przy starszym pochówku z komory południowej natrafiono na żelazną



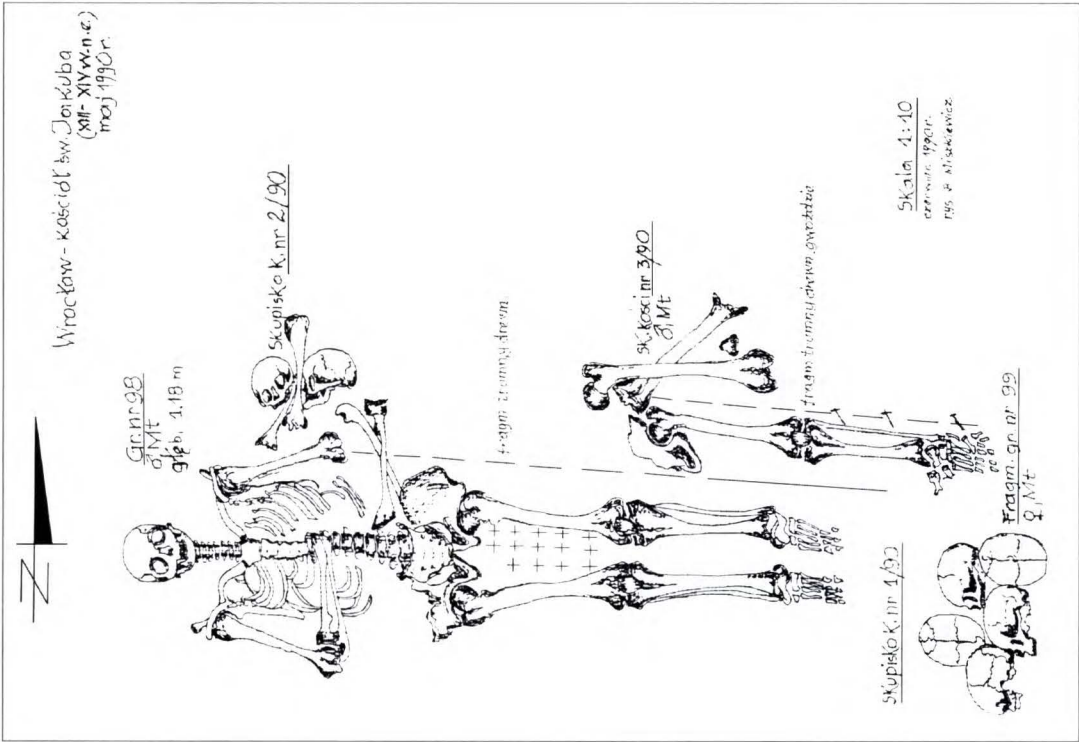
Ryc. 33. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Jakuba. Dwukomorowy grobowiec wewnątrz gotyckiej kaplicy. Za: Lasota, Piekalski 1988

Fig. 33. Wrocław-Old Town, St James Church. A double-chamber tomb in the Gothic shrine. From: Lasota, Piekalski 1988

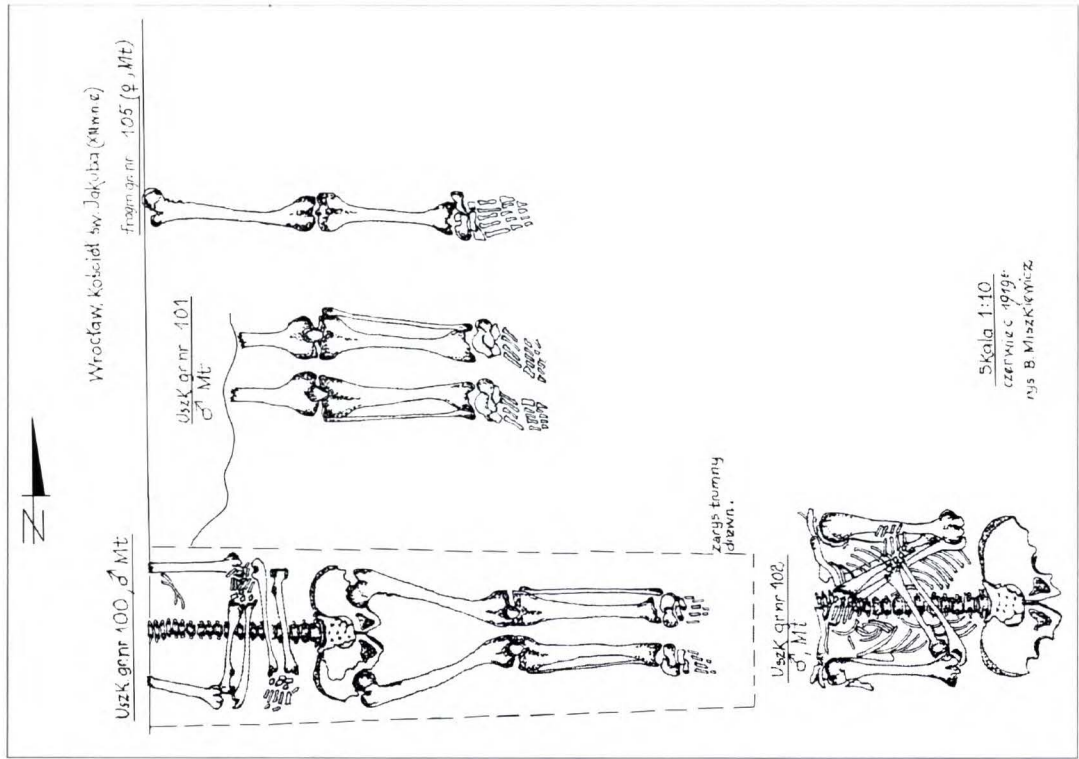


Ryc. 34. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Jakuba. Groby w zachodniej części nawy głównej. Za: Karst i in. 1990

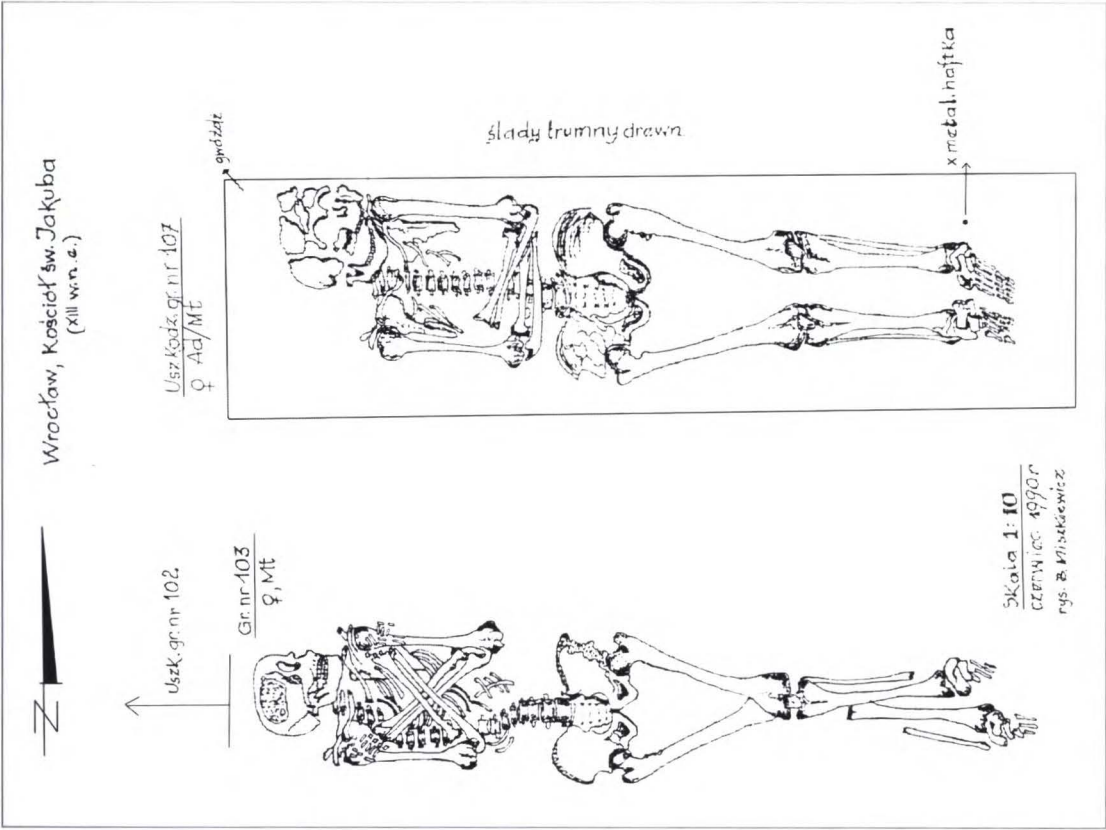
Fig. 34. Wrocław-Old Town, St James Church. Graves in the western part of the nave. From: Karst et al. 1990



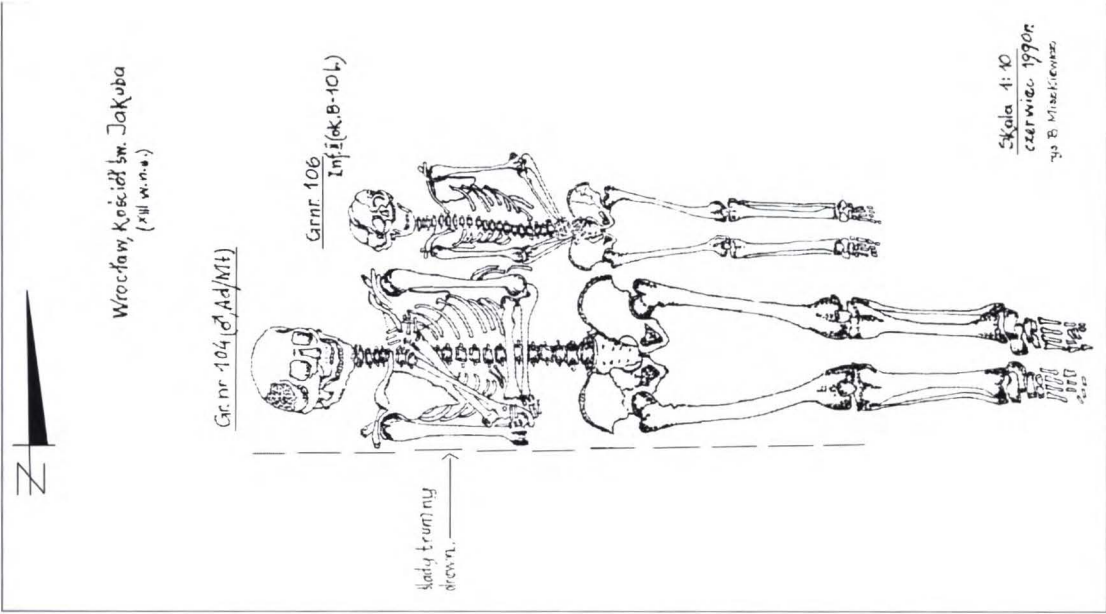
Ryc. 35. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Jakuba. Groby z wnętrza kościoła.
Rys. B. Miskiewicz
Fig. 35. Wrocław-Old Town, St James Church. Graves inside the church.
Drawing B. Miskiewicz



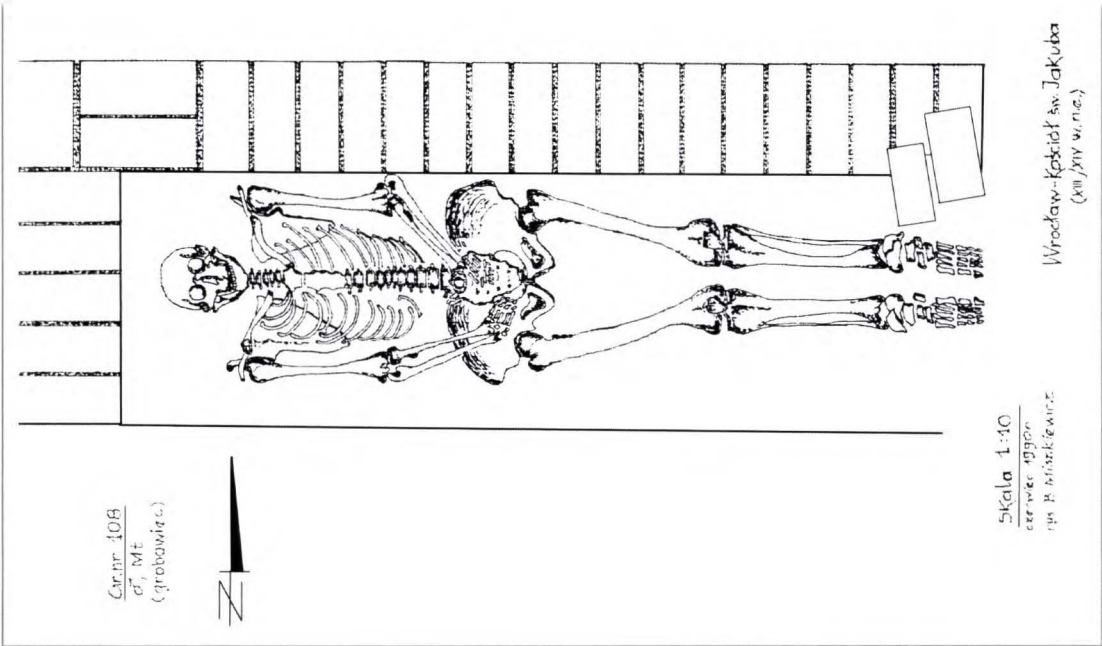
Ryc. 36. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Jakuba. Groby z wnętrza kościoła.
Rys. B. Miskiewicz
Fig. 36. Wrocław-Old Town, St James Church. Graves inside the church.
Drawing B. Miskiewicz



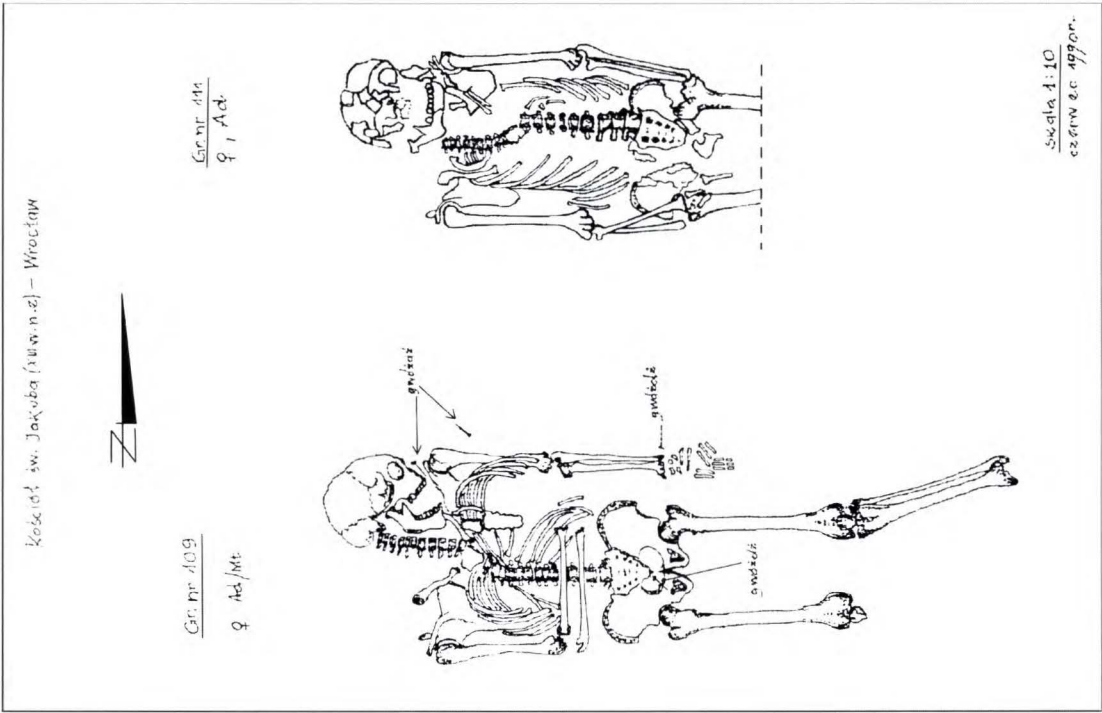
Ryc. 37. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Jakuba. Groby z wnętrza kościoła.
Rys. B. Miskiewicz
Fig. 37. Wrocław-Old Town, St James Church. Graves inside the church.
Drawing B. Miskiewicz



Ryc. 38. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Jakuba.
Groby z wnętrza kościoła. Rys. B. Miskiewicz
Fig. 38. Wrocław-Old Town, St James Church. Graves inside the church.
Drawing B. Miskiewicz



Ryc. 39. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Jakuba.
Groby z wnętrza kościoła. Rys. B. Miszkiewicz
Fig. 39. Wrocław-Old Town, St James Church.
Graves inside the church. Drawing B. Miszkiewicz



Ryc. 40. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Jakuba.
Groby z wnętrza kościoła. Rys. B. Miszkiewicz
Fig. 40. Wrocław-Old Town, St James Church.
Graves inside the church. Drawing B. Miszkiewicz

sprzączkę. Wszystkich trzech zmarłych pochowano z głowami skierowanymi na zachód i rękami wyciągniętymi wzdłuż boków. Widoczne były również, choć słabo zachowane, pozostałości drewnianych trumien. Z pierwszym i drugim poziomem posadzki wiąże się również osiem pochówków ziemnych. Zmarli byli pogrzebani głowami na zachód, z rękami ułożonymi w okolicy pasa lub na klatce piersiowej. Niektóre ciała złożono bezpośrednio w ziemi, inne – w drewnianych trumnach. Gotycka kaplica grobowa funkcjonowała do XVI w. Wtedy to wzniesiono na jej miejscu kaplicę o bryle renesansowej, która także była użytkowana do celów grzebalnych, o czym świadczy zachowany grobowiec osadzony

na fundamencie z wtórnie użytych gotyckich cegieł i detali architektonicznych. Do jego komory prowadziły schody umiejscowione po stronie zachodniej. Ponadto w kościele św. Wincentego, w wykopie założonym w zachodnim przęśle nawy głównej, odsłonięto 19 pochówków ziemnych i dwa ceglane grobowce (ryc. 34–40; jeden zachowany w całości, jeden – fragmentarycznie). Zmarli pochowani byli głowami na zachód i z rękami ułożonymi na miednicy, w okolicy pasa lub na klatce piersiowej. Niektórzy zostali pogrzebani w trumnach, w dwóch wypadkach stwierdzono owinięcie zwłok w całun. Pochówki te zostały złożone w okresie od 3. tercji XIII w. do około 1530 r. (Karst i in. 1990, s. 8–15).

1.6. KOŚCIOŁY PRYZSZPITALNE

Szpital w średniowiecznym Wrocławiu podlegały opiece zakonów oraz kleru świeckiego. Od XIV w. nowe placówki rozpoczynały dobroczynną działalność również dzięki hojności mieszczan. Pierwszy szpital, ufundowany przez Henryka I Brodatego, powstał po 1214 r. między Oławą a Odrzycą. Opiekę nad tą placówką książę powierzył klasztorowi augustianów z pobliskiego Piasku, który na darowanych terenach utworzył swą prepozyturę (Trojak 1980, s. 130; Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 77; Goliński 1997, s. 234). Konwent otrzymał wezwanie Ducha Świętego, podobnie jak związany z nim kościół. Kolejna placówka również była fundacją książęcą. W 1253 r. księżna Anna wraz z czterema synami wydała dokument fundacyjny dla kościoła św. Macieja i przylegającego doń szpitala św. Elżbiety, przekazując go zakonowi krzyżowców z czerwoną gwiazdą (przypuszczalnie kościół i zabudowania szpitalne mogły powstać nieco wcześniej, co najmniej przed 1248 r., zob. Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 147–148; Kaczmarek, Witkowski 1997, s. 4–9; Słoń 2000, s. 132–133)⁴³. Ponieważ do XV w. szpitalnicy byli zakonem świeckim, opiekę duszpasterską nad podopiecznymi powierzono franciszkanom z pobliskiego klasztoru. Następna placówka dobroczynna, leprozorium dla mężczyzn pw. św. Łazarza, powstała przypuszczalnie w latach 60. XIII w. jako fundacja biskupia (Słoń 2000, s. 209). Towarzyszyła jej zapewne kaplica (obecnie stojąca świątynia powstała prawdopodobnie pod koniec XIV w.).

Pierwsza fundacja komunalna miała miejsce w 1318 r., kiedy rada miejska Wrocławia, w związku

z szalejącą wówczas klęską głodu, zwróciła się do biskupa z prośbą o zgodę na założenie przed drugą Bramą Świdnicką cmentarza i wzniesienie kaplicy⁴⁴. Opiekę nad tą placówką rada powierzyła zakonowi joannitów, specjalnie w tym celu sprowadzonemu do Wrocławia (Słoń 2002, s. 136). Obok rozbudowanej w 2. poł. XIV w. świątyni Bożego Ciała wzniesiono w 1366 r. odrębną szpitalną kaplicę Trójcy Świętej.

W XV w. powstały kolejne szpitale ufundowane przez mieszczan. W 1400 r. rodzina Steube założyła szpital dla kobiet pw. Jedenastu Tysięcy Dziewic oraz kościół noszący to samo wezwanie. Około 1410 r. erygowano szpital św. Hieronima z kaplicą św. św. Hieronima i Jadwigi, około 1411 r. – szpital Bożego Grobu, zwany później szpitalem dziecięcym, a około 1460 r. ufundowano szpital św. Barbary (Słoń 2000).

Założono również szpitale dla uczniów szkoły katedralnej i kolegiackiej. W sąsiedztwie szpitala św. Jana Chrzciciela około 1416 r. wzniesiono kościołek św. Aleksego. W 1426 r. powstał szpital przy klasztorze NMP na Piasku, obok którego około 1481 r. wybudowano kaplicę św. Józefa (Słoń 2000, s. 255).

Generalnie świątynie i kaplice towarzyszące szpitalom służyły jako miejsce modlitwy dla pensjonariuszy i personelu przytułków, nie zaś celom grzebalnym. Wyjątkiem były kościoły konwentualne św. Macieja i Bożego Ciała, gdzie chowano zmarłych mistrzów zakonnych. Śladem tych pochówków są zachowane do dziś, wmurowane w ściany obu kościołów płyty nagrobne, np. nagrobek dwóch nieznanymi z imienia joannitów w kościele Bożego Ciała (Czechowicz 2003, s. 212, poz. 251, ryc. 11).

⁴³ Dokument fundacyjny szpitala św. Elżbiety – zob. Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Rep. 66, Szpital św. Macieja Nr 2 i 3 oraz SUB, Bd. III, nr 60, 61, za: Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 148.

⁴⁴ Przychylam się tu do ustaleń Marka Słonia, który utożsamia tę fundację z kaplicą Bożego Ciała, nie zaś św. Gertrudy (Słoń 2000, s. 149–151 i przyp. 14, s. 151; 2002, s. 136 i przyp. 7).

1.7. KOŚCIOŁY CMENTARNE

Świątynie cmentarne pojawiają się we Wrocławiu w XIV w. Wówczas to, jak pisze Bartłomiej Stein (1995, s. 26), „w wewnętrznej części miasta nie mogą się już pomieścić cmentarze”. W związku z zapewnianiem się przykościelnych nekropoli władze miejskie nakazały chowanie uboższych zmarłych na nowych cmentarzach, usytuowanych poza obwodem pierwszych murów miejskich. Filią cmentarza przy kościele św. Elżbiety stał się cmentarz przy kościele św. Barbary, a filialną nekropolię parafii św. Marii Magdaleny założono przy kościele św. Krzysztofa (do około 1447 r. noszącym wezwanie św. Marii Egipcjanki; Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 61; Goliński 1997, s. 185). Natomiast na początku XV w., około 1406–1407 r., na Nowym Mieście został wzniesiony kościółek św. Klemensa, wokół którego założono cmentarz. Według Mateusza Golińskiego (1997, s. 235) kościół ten nie tylko był kaplicą cmentarną, ale uzupełniał również funkcje duszpasterskie kościoła Ducha Świętego. Autor ten zauważa także pewne analogie między kościółkami św. Krzysztofa, św. Barbary i św. Klemensa, nazywając je „filialno-cmentarno-cechowymi”⁴⁵.

Kaplice cmentarne powstawały również we włościach klasztornych. Kaplica św. Agnieszki, ufundowana w 1282 r., pierwotnie stanowiła część siedziby książęcej (Małachowicz 1994, s. 139; Wachowski 2010, s. 165). Po przejęciu terenu przez krzyżowców z gwiazdą zaczęła pełnić funkcję świątyni na cmentarzu dla świeckich (sam cmentarz początkowo nosił wezwanie św. Jerzego; więcej: zob. Markgraf 1915, s. 191–201). Natomiast specjalnie jako kaplica cmentarna został ufundowany w 4. ćwierci XIV w. kościół św. Anny przy klasztorze augustianów na

Piasku. Cmentarz przy kaplicy miał być miejscem pochówku dla świeckich; wcześniej grzebano ich na cmentarzu klasztorным (Goliński 1997, s. 249). Kolejną kaplicę cmentarną wzniesiono w XV w. przy klasztorze augustianów eremitów. Otrzymała ona wezwanie Trzech Króli (Reisch 1908, s. 11; Słoń 2002, s. 138).

Jeśli chodzi o wykorzystywanie wnętrz wspomnianych kościołów i kaplic do celów grzebalnych, to posiadamy na ten temat jedynie wyrywkowe informacje. W południowym przedsionku kościoła św. Barbary został pochowany w 1488 r. książę żagański Wacław, syn Jana I, który w 1472 r. zrzekł się praw do swego dziedzictwa i zamieszkał we Wrocławiu jako zwykły mieszczanin (Kęłowski 1971, s. 189–192; Jasiński 2007, s. 413). Członek bractw maryjnych oraz katedralnej korporacji altarystów, wyraził wolę spoczęcia na przykościelnym cmentarzu (na jego płycie nagrobnej widniało sformułowanie: *inter plebejos in cimiterio*). Wykonawcy ostatniej woli Wacława uznali ten pomysł za niedopuszczalny. Rozwiązaniem kompromisowym, szanującym *humilitas* księcia, był wybór na miejsce jego pochówku kruchty kościelnej⁴⁶.

W bocznej kaplicy kościoła św. Anny, *sub lapide albo*, spoczął opat Jan z Pragi, fundator tejże świątyni († 1386; zob. Hanulanka 1986, s. 11). Ów „biały kamień”, marmurowa płyta nagrobna z wizerunkiem opata, został wmurowany w 1818 r. w południową ścianę prezbiterium, gdzie znajduje się do dziś.

Nie mamy natomiast informacji na temat pochówków wewnątrz kościoła św. Klemensa oraz kaplic: św. Agnieszki i Trzech Króli.

1.7.1. LOKALIZACJA I FORMA GROBÓW

Do celów grzebalnych służyło całe wnętrze kościoła. Pochówki składano pod prezbiterium, które było najbardziej pożądanym miejscem ostatniego spoczynku ze względu na bliskość ołtarza kryjącego relikwie, czyli „źródła” *sacrum*. Zmarłych grzebano również w obrębie całej nawy głównej, naw bocznych i transeptu, w kaplicach otaczających kościół, a także, w szczególnych przypadkach, w przedsionku

świątyni⁴⁷. Podczas badań archeologicznych prowadzonych w kościołach wrocławskich, na pochówki natrafiono w wykopie pod prezbiterium i wschodnią częścią nawy głównej kościoła św. Elżbiety, w za-

⁴⁵ Kościół św. Krzysztofa pełnił również funkcję kaplicy cechu kuśnierzy. Kościół św. Barbary Goliński (1997, s. 184–186, 235) wiąże ze staromiejskim cechem tkaczy, a kościół św. Klemensa – z cechem tkaczy nowomiejskich.

⁴⁶ Prawdopodobnie również w kościele św. Barbary został pochowany w 1511 r. Mikołaj Lindener, o czym świadczy niezachowana, ale wzmiankowana w źródłach płyta nagrobna (Czechowicz 2003, s. 211). Co prawda B. Czechowicz domniemywał, iż owa płyta mogła przykrywać grób usytuowany na cmentarzu przykościelnym, jednak przywoływane przez autora sformułowanie *in Tumulo* oznacza raczej grobowiec w kościele, a nie na cmentarzu.

⁴⁷ Wyrażenie w ostatniej woli życzenia spoczęcia w kościelnej kruchcie było wyrazem skromności i pokory.

chodniej części nawy głównej i wewnątrz gotyckiej kaplicy w kościele św. Jakuba oraz w prezbiterium katedry św. Jana Chrzciciela.

Przebadane pochówki biskupów mieściły się pod posadzką chóru środkowego katedry. Składano je w rzędach – dwa rzędy po trzy groby, jeden rząd z dwoma grobami oraz dwa groby pojedyncze. W średniowieczu miejsca, w których zostali pochowani biskupi, były oznaczone płytami nagrobnymi, więc kolejnych pochówków dokonywano bez naruszania poprzednich. Po podniesieniu poziomu posadzki w 1677 r. oraz usunięciu części płyt lokalizacja niektórych pochówków popadła w zapomnienie (Sabisch 1962, s. 137–138). Z tego też powodu uległ zniszczeniu grób Jodoka z Rožmberka, na który natrafiono podczas przygotowywania miejsca pochówku biskupa Roberta Herzoga w 1886 r.

Pochówki znalezione w kościołach św. Elżbiety i św. Jakuba były w przeważającej mierze pojedynczymi grobami ziemnymi, umieszczanymi pod posadzką świątyni najprawdopodobniej bez ustalonego rozplanowania. Wkopy jam grobowych przecinały się, młodsze pochówki niszczyły starsze. Ponadto z fazy późnoromańskiej kościoła św. Elżbiety (1. tercja XIII–połowa XIV w.) pochodzą niewielkie skupiska kości luźnych oraz pochówek wtórny (nr 25), w którym znaleziono trumnę ze złożonymi w niej bez porządku anatomicznego kośćmi kilku osób. Pochodziły one najprawdopodobniej z grobów zniszczonych podczas kopania jam na nowe pochówki.

Najwięcej pochówków z czytelnymi zarysami jam grobowych zaobserwowano pośród grobów z późnoromańskiej fazy kościoła św. Elżbiety. Zarys wkopu zarejestrowano w 52 wypadkach, w 47 był zachowany w całości i miał kształt prostokąta. Jamy grobów osób dorosłych osiągały znaczne rozmiary – od 175 (rzadziej) do 230–240 cm. Z kolei jamy o długości 85, 100, 115 cm możemy uznać mimo braku analizy antropologicznej za wkopy grobów dziecięcych. W pochówkach późniejszych, datowanych na okres po połowie XIV w., zarysy jam grobowych były najczęściej nieczytelne. Zaobserwowano je jedynie w dwóch grobach.

W kościele św. Jakuba odsłonięto nieliczne groby z zachowanymi zarysami wkopów. W gotyckiej kaplicy było to osiem pochówków, z których sześć jam miało kształt prostokąta o długości od 170 do 185–190 cm. W wykopie w zachodniej części kościoła zarysy zachowały się w dziewięciu grobach; sześć z nich miało kształt prostokąta, a jeden – owalu. Ich długość również dochodziła do 185–190 cm, w jednym przypadku osiągnęła 235 cm. Na podstawie zachowanych wymiarów możemy wnioskować, iż kopano jamy nieco większe, niż wymagałaby potrzeba swobodnego ułożenia zwłok. Analiza antropologiczna wykazała, że średni wzrost osób pochowanych w kościele św. Jakuba i przy nim wynosił 1,67–1,71 m w wypadku mężczyzn oraz 1,56–1,6 m w wypadku kobiet (Kwiatkowska 2005, s. 59, tab. 24).

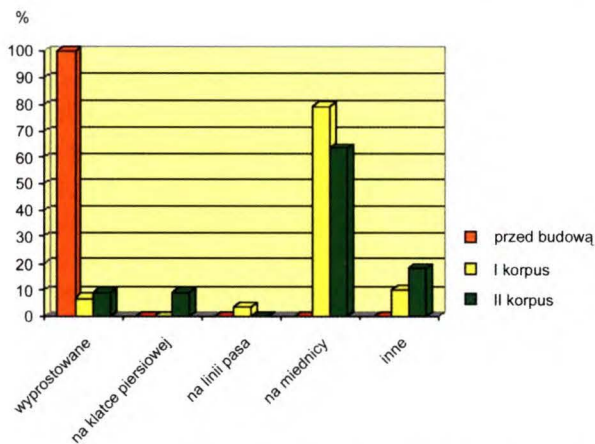
1.7.2. UŁOŻENIE ZMARŁYCH

Niemal wszystkich zmarłych, których pochówki odsłonięto wewnątrz kościołów św. Jakuba i św. Elżbiety, pochowano w pozycji na wznak i z głową skierowaną na zachód. W tym samym ułożeniu spoczywali również biskupi wrocławscy. Orientacja grobu na osi wschód–zachód oraz ułożenie zwłok głową w kierunku zachodnim były konsekwentnie przestrzegane zasadą nakazaną przez liturgię kościelną. Dlatego też dość zastanawiające są trzy pochówki (groby nr 63/1979, 75/1979 i 115/1990) odkryte w zachodniej części kościoła św. Jakuba, gdzie zmarłych pochowano skierowanych głowami na wschód. Być może chodziło o ułożenie zmarłego głową w stronę głównego ołtarza, ale są to przypadki odbiegające od ówczesnych reguł obrządku pogrzebowego. Ponadto pośród pochówków w późnoromańskim kościele św. Elżbiety natrafiono na jeden (grób nr 68), w którym szkielet był ułożony na prawym boku. Trudno ocenić, czy ciało zmarłego intencjonalnie złożono w takiej pozycji, czy też w jakiś czas po pogrzebie, wskutek

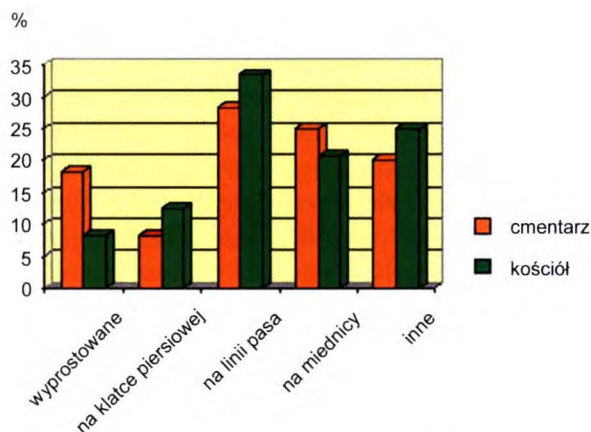
przemieszczenia się podłoża, nastąpiło przechylenie się szczątków.

W średniowiecznych pochówkach możemy zaobserwować zmiany w sposobie ułożenia rąk zmarłych. Początkowo większość z nich była grzebana z rękami wyciągniętymi wzdłuż boków. Od XIII w. wzrasta liczba grobów, w których zmarli spoczęli z rękami złożonymi na miednicy, jak również z przedramionami ułożonymi na linii pasa bądź na klatce piersiowej. Podobną tendencję obserwujemy w pochówkach wewnątrz kościołów św. Elżbiety i św. Jakuba (wykresy 1–2). Na 29 pochówków pochodzących z fazy późnoromańskiej kościoła św. Elżbiety w 23 wypadkach zmarłych pochowano z rękami ułożonymi na miednicy, dwóch miało ręce wyciągnięte wzdłuż boków, w jednym wypadku zaobserwowano ułożenie przedramion w okolicy pasa. W sześciu pozostałych pochówkach zachowały się kości tylko jednej ręki. Natomiast w 16 odsłoniętych pochówkach z fazy gotyckiej świątyni siedmiu zmarłych spoczywało

II. MIEJSCA POCHÓWKÓW



Wykres 1. Pochówki z kościoła św. Elżbiety. Ułożenie rąk.
Rys. M. Wojcieszak



Wykres 2. Pochówki z kościoła św. Jakuba i z cmentarzyska przykościelnego. Ułożenie rąk. Rys. M. Wojcieszak

z rękami na miednicy. Zaobserwowano również po jednym przypadku ułożenia rąk na linii pasa i wyciągniętych wzdłuż boków, a także jeden, w którym prawa ręka była ułożona na miednicy, a lewa – wyprostowana. W pozostałych przypadkach układ rąk był nieczytelny.

W grupie 26 pochówków odkrytych wewnątrz kościoła św. Jakuba, datowanych na okres od 3. tercji XIII do połowy XVI w., w których możliwe było określenie ułożenia rąk, stwierdzono osiem przykładów złożenia przedramion na linii pasa, po

pięć ułożenia rąk na miednicy i na klatce piersiowej oraz dwa pochówki z rękami wyciągniętymi wzdłuż boków. W pozostałych sześciu pochówkach czytelne było ułożenie tylko jednej ręki lub zaobserwowano ułożenie mieszane, np. jedna ręka leżała na klatce piersiowej, a druga w linii pasa bądź jedna była ułożona na miednicy, a druga wyciągnięta wzdłuż boku.

Jeśli chodzi o pochówki biskupów w katedrze św. Jana Chrzciciela, ułożenie rąk zmarłych nie zostało przez odkrywców odnotowane.

1.7.3. TRUMNY

Trumna, w rozumieniu drewnianej skrzyni przykrytej wiekiem⁴⁸ służącej do przeniesienia i pochowania w niej zmarłego⁴⁹, w XIII w. stała się stałym elementem pochówku na cmentarzach przykościelnych. Obecność trumien jest potwierdzona także w przypadku pochówków wewnątrz kościołów.

Ślady trumien zaobserwowano w grobach czterech biskupów: Stefana († 1345), Apeczki († 1352), Konrada († 1447) i Jodoka († 1467). Przypuszczalnie dopiero od około połowy XIV w. zwłoki biskupów

wkładano, przed złożeniem ich w murowanym grobowcu, do drewnianej trumny.

Najliczniejsze pozostałości trumien odnotowano wśród grobów związanych z późnoromańską fazą kościoła św. Elżbiety. Znalezione je w 40 spośród 64 odkrytych pochówków, czyli w ponad 60% wypadków; 19 trumien miało czytelny, prostokątny kształt. Ich stan zachowania nie był wprawdzie najlepszy, ale według odkrywców można te pozostałości z całą pewnością nazwać trumnami. W kilku wypadkach stwierdzono użycie żelaznych gwoździ o długości do 11 cm do połączenia elementów trumny (Lasota, Piekalski 1986, s. 29). Należy dodać, że w trumnach zostały złożone niemal wszystkie pochówki odkryte w ceglanych grobowcach w prezbiterium kościoła (groby nr 90, 91, 92, 93, 97). Pozostałości drewnianej skrzyni nie stwierdzono jedynie w przypadku pochówku nr 93-3. Spośród 16 pochówków datowanych na lata po połowie XIV w. w 13 odnotowano ślady trumien, nie podano jednak żadnych informacji o ich kształtach czy wymiarach. Znalezione również jeden pochówek, w którym zmarły został złożony do grobu

⁴⁸ Potrzebę uściślenia pojęcia „trumna” oraz baczniejszego zwracania uwagi na rodzaje konstrukcji drewnianych znajdujących w grobach sygnalizował już kilkakrotnie Krzysztof Wachowski (2002, zob. też Wachowski, Wojcieszak 2010); przegląd i typologię konstrukcji drewnianych występujących w grobach wielkomorawskiego cmentarzyska szkieletowego „Na Valách” w Starým Městě przedstawił Vilém Hrubý (1955, s. 56–68).

⁴⁹ Według Jerzego Piekalskiego (1991, s. 65) stosowanie trumien do pochówku miało również podłoże bardziej irracjonalne – chęć odizolowania zmarłego od świata żywych, związaną z wiarą w „żywego trupa” (zob. też Potkowski 1973).

na pojedynczej desce (przypuszczalnie marach – grób nr 87). Znaną z grobie 11a bogato zdobioną trumnę metalową należy datować raczej na okres nowożytny.

Znacznie rzadsze przykłady pochówków w trumnach pochodzą z kościoła św. Jakuba. Taki stan rzeczy wynika albo ze stanu zachowania drewna (w odnotowanych przypadkach były to głównie smugi próchnicy), albo ze specyfiki zwyczajów pogrzebowych panujących w owym kościele i klasztorze. Ślady drewna były czytelne w sześciu pochówkach z gotyckiej kaplicy pogrzebowej, w tym we wszystkich trzech pochówkach w grobowcu (A, B, C), a także w siedmiu pochówkach odsłoniętych w zachodniej części kościoła. W trzech przypadkach udało się

zaobserwować prostokątny zarys trumien, w dwóch zaś – użycie żelaznych gwoździ do łączenia desek trumny. Na jednej z trumien zachowały się również metalowe okucia, co wskazywałoby raczej na jej renesansową, a nie średniowieczną metrykę.

Należy również odnotować, że w obu kościołach – św. Elżbiety i św. Jakuba – odkryto pochówki, w których do jamy złożono ciała najprawdopodobniej owinięte w całun. Na owinięcie zwłok w płachtę materii bądź użycie płóciennych opasek wskazuje ułożenie kości szkieletu – ich znaczne „ściśnięcie” oraz skrzyżowanie kości podudzi lub stóp. Takie ułożenie szkieletu zaobserwowano w grobie nr 66 w kościele św. Elżbiety oraz w pochówkach nr 56, 103, 114 i 127 w kościele św. Jakuba.

1.7.4. GROBY PODWÓJNE

Jak już wspomniano, większość pochówków odkrytych we wrocławskich świątyniach stanowiły groby pojedyncze. Podczas eksploracji odkrytych pod prezbiterium kościoła św. Elżbiety grobowców związanych z jego fazą późnoromańską natrafiono jednak na dwa pochówki dorosłego i małego dziecka. W grobowcu nr 91, na poziomie drugim, odsłonięto trumnę, w której spoczywała osoba dorosła, a przy kościach jej prawej ręki i miednicy ułożone były szczątki niemowlęcia. W grobowcu nr 93, również na poziomie drugim, znaleziono pochówek osoby dorosłej i kości złożonego przy jej lewym boku noworodka. Płeć ani dokładny wiek zmarłych dorosłych nie zostały określone. Ponieważ w obu wypadkach

zmarłych pochowano razem w jednej trumnie, możemy domniemywać, iż zostały tam pochowane kobiety zmarłe wraz ze swym potomstwem przy porodzie lub w połogu.

Ponadto w grobie nr 79 stwierdzono obecność dwóch trumien ułożonych jedna na drugiej. Taka sytuacja może wskazywać na więzy krewne między pochowanymi w nim zmarłymi, ponieważ po pierwszym pogrzebie otwarto ponownie tę samą jamę grobową, by złożyć w niej kolejny pochówek. Być może osoba pochowana tam w drugiej kolejności wyraziła wolę spoczynia w tym samym grobie, co pochowana w nim wcześniej zmarła osoba.

1.7.5. WYPOSAŻENIE

Zgodnie z ideologią chrześcijańską zwyczaj wyposażania zmarłych na drogę w zaświaty i życie wieczne był uważany za przejaw pogaństwa i jako taki konsekwentnie zwalczany. Przedmioty odkrywane w grobach wewnątrz kościołów to przede wszystkim części stroju, drobiazgi osobistego użytku, rzadziej – monety, a w wypadku władców i dostojników kościelnych – insygnia i atrybuty władzy. Podobne wyposażenie odnaleziono w pochówkach z wrocławskich świątyń.

Jak już wspomniano, biskupi spoczywający w katedrze św. Jana Chrzciciela zostali pochowani wraz z insygniami, najczęściej pierścieniami. W grobie Konrada oleśnickiego znaleziono również mitrę i fragmenty pastorału. Ponadto trzem biskupom – Apeczce, Konradowi i Jodokowi z Rożmberka – włożono do grobu zestaw naczyń liturgicznych:

kielich i patenę. Zachowały się także fragmenty szat pontyfikalnych, rękawic, pasów, butów.

Zestaw przedmiotów odkrytych w kościołach św. Elżbiety i św. Jakuba ogranicza się do brązowych i żelaznych sprzączek oraz haftek, a więc elementów stroju. W dwóch grobach (nr 13 i 14) z fazy późnoromańskiej kościoła św. Elżbiety odsłonięto po dwie koliste sprzączki z brązu leżące na nasadach bliższych obu kości udowych bądź w ich pobliżu⁵⁰.

⁵⁰ W zasypie tych grobów oraz w jamie grobu nr 12 znaleziono także monety, nieokreślone przedmioty metalowe oraz fragmenty ceramiki późnośredniowiecznej. Autor opracowania nie rozstrzygał, czy monety mogły być częścią wyposażenia, czy też dostały się do grobu wtórnie (Lasota 1979, s. 10–11). Ponadto monetę z czasów Wacława II odkryto w zasypie grobowca z fazy gotyckiej kościoła NMP na Piasku (Kaźmierczyk 1957, s. 190).

Taki układ sprzączek pozwala je interpretować jako elementy spinające pas wokół talii lub ewentualnie podtrzymujące nogawice (Thordeman 1939, s. 117–118, 124, 441–442, ryc. 117–118, przyp. 105). Pojedyncze żelazne sprzączki odkryto w czterech pochówkach w kościele św. Jakuba (pochówek C z grobowca w kaplicy gotyckiej, grób nr 100, grób nr 108 – grobowiec ceglany, grób nr 113). Trzy egzemplarze odsłonięto w okolicy pasa zmarłych, ułożenie ostatniej nie zostało podane. W grobach nr 100 i 108

pochowano dojrzałych mężczyzn (*maturus*), a w grobie nr 113 – kobietę (?) w wieku *adultus*. Brązowe haftki znaleziono na kręgu szyjnym zmarłego z grobu nr 48 oraz przy lewym stawie skokowym zmarłego z grobu nr 107. W tym drugim wypadku haftka albo uległa przemieszczeniu w obrębie jamy grobowej, albo też dostała się do grobu wraz z zasypem. Pojawienie się haftek na ziemiach polskich datowane jest na wiek XV (Turnau 1999, s. 68).

1.7.6. MAŁA ARCHITEKTURA SEPULKRALNA – GROBOWCE, PŁYTY NAGROBNE, TUMBY, EPITAFIA, WIECZNE LAMPY

Śląskie pomniki nagrobne były wielokrotnie przedmiotem rozważań historyków sztuki (m.in. Dobrzeński 1964; Bieniek 1965; Ziomecka 1967; Kęłowski 1970; 1971; Pokora 1973; Kaczmarek, Witkowski 1990; 1990a; Karłowska-Kamzowa 1991; Walter 1995; 1995a; Jarzewicz i in. 1998; Czechowicz 2003; Guldán-Kłamecka, Ziomecka 2003). Aby uniknąć powtórzeń, chciałabym jedynie pokrótce omówić poszczególne formy występujące we wrocławskich świątyniach małej architektury sepulkralnej.

Grobowce – skrzynie kamienne lub ceglane, w których składano zwłoki zmarłego. W średniowieczu sytuowane pod posadzką kościoła lub, rzadziej, na cmentarzu. Grobowce znane z kościołów wrocławskich były wykonane z cegły. Zlokalizowano je w katedrze św. Jana Chrzciciela i kościołach św. Elżbiety, św. Jakuba, NMP na Piasku, św. Idziego i św. Aleksego.

13 grobowców odsłoniętych pod chórem katedry kryło szczątki biskupów (w tym jeden zawierał szczątki trzech osób). Jak już wspomniano, trzy z nich miały murowane sklepienia (grobowce Tomasz I, Apeczki, Konrada oleśnickiego), a dwa – murowaną, ceglana podłogę (grobowce Jana III Romki i Henryka z Wierzbna).

Zespół czterech grobowców związanych z późnoromańską fazą świątyni odkryto pod prezbiterium kościoła św. Elżbiety (ryc. 28–29). Najstarszy z nich, oznaczony w dokumentacji polowej jako nr 91, zawierał ułożone piętrowo trzy pochówki, w tym jeden podwójny. Wszystkie trzy zostały złożone najprawdopodobniej w drewnianych trumnach. W środkowym pochówku (nr 91-2) obok szczątków osoby dorosłej leżały kości niemowlęcia. Nawarstwiający się w północno-wschodnim narożu grobowiec nr 90 był konstrukcyjnie młodszy od grobowca nr 91. W jego komorze zachował się jeden pochówek w trumnie zbitej żelaznymi gwoździemi,

sama komora zaś była przykryta kilkakrotnie już przywoływaną płytą nagrobną upamiętniającą rajcę Merklo Grasfingera. Współczesny grobowcowi nr 90 był podwójny grobowiec oznaczony jako nr 92–93. W części południowej (nr 92) odkryto trzy pochówki, a w północnej – dwa, w tym jeden podwójny, osoby dorosłej i noworodka (nr 93-2). Wszystkie pochówki były złożone w drewnianych trumnach. Najmłodszy z grobowców, nr 97, został dostawiony do grobowców nr 91 i 92–93. W jego komorze odkryto szczątki dwóch osób, pochowanych w trumnach. Wszyscy zmarli pochowani w opisanych grobowcach spoczywali skierowani głowami na zachód (Lasota, Piekalski 1986, s. 15–18).

Cztery grobowce odsłonięto podczas badań archeologicznych prowadzonych w kościele św. Jakuba (ryc. 32–33). Jeden z nich zachował się w przyziemiu nieistniejącej obecnie gotyckiej kaplicy grobowej. Składał się z dwóch komór, z których południowa zawierała dwa pochówki w trumnach (B, C), a północna – jeden pochówek (A; Lasota, Piekalski 1988, s. 37–38). Kolejny grobowiec nawarstwił się na wcześniej opisaną konstrukcję. Został wymurowany z wtórnie użytych cegieł gotyckich oraz fragmentów detali architektonicznych. Nie wiadomo, ile pochówków zawierał. Był użytkowany w XVI w. (Lasota, Piekalski 1988, s. 42). Jeden cały i jeden zachowany fragmentarycznie grobowiec ceglany (groby nr 108 i 126) odsłonięto w wykopie w zachodniej części kościoła (Karst i in. 1990, s. 11).

Dobrze zachowany, opisany już wcześniej ceglany grobowiec (zob. podrozdział „Kościoły klasztorne”) został odkryty w kościele NMP na Piasku (Kaźmierczyk 1957). Fragmenty grobowców odsłonięto również w kościołach św. Idziego (Kozaczewski 1972) i św. Aleksego (Małachowicz 1988).

Grobowce, podobnie jak płyty nagrobne, były elementem wyróżniającym pochowanych w nich zmarłych nawet wśród uprzywilejowanej części

społeczności, która mogła sobie pozwolić na pochówki w murach świątyni. Charakterystyczna jest ich niewielka liczba rozpoznana we wrocławskich świątyniach. Jak wskazują przykłady z fary św. Elżbiety i kościoła św. Jakuba, konstrukcje te mogły być użytkowane jako grobowce rodzinne.

Płyty nagrobne najczęściej przykrywały miejsce pochówku, pełniły również funkcję komemoracyjną. Wmurowywano je bezpośrednio nad jamą grobową, w posadzkę, o czym świadczą ślady deptania widoczne na ich licach. Niekiedy też zamykały komorę grobowca (grobowiec Merklo Grasfingera w kościele św. Elżbiety, płyty w książących nagrobkach tumbowych). Pierwsze nagrobki pojawiły się na Śląsku w XIII w., a najstarsze znane płyty z Wrocławia to pomniki Piotra Włostowica i jego żony, Marii (ostatnia tercja XIII w.), oraz Henryka IV Probusa (około 1300 r.). Jak już wspomniano, według Bożeny Guldan-Klameckiej (Guldan-Klamecka, Ziomecka 2003, s. 146) płyta Henryka, zanim została umieszczona na tumbie, pierwotnie przykrywała ziemny grobowiec w krypcie św. Bartłomieja. Kamienne płyty przykrywały również zapewne pochówki innych władców wrocławskich i śląskich, zanim większość z nich nie została wymieniona w ciągu XIV w. na okazalsze płyty bądź tumbę (np. w przypadku pochówku Henryka VI zachowany jest fragment płyty pierwotnie przykrywającej grób oraz płyta z pełnoplastycznym wizerunkiem księcia, część późniejszego nagrobka tumbowego). Nie wiemy natomiast, w jaki sposób były oznaczane miejsca spoczynku pierwszych biskupów wrocławskich. Najstarsza zachowana płyta to nagrobek Jana III Romki († 1301), odkryty w 1886 r. podczas przygotowywania grobu dla biskupa Roberta Herzoga, a następnie podczas prac w latach 1950–1951 (Jungnitz 1895, s. 5; Sabisch 1962, s. 165–166). Kolejne płyty umieszczane były nad poszczególnymi pochówkami biskupimi w chórze katedry. Wyjątek stanowiła okazała, mosiężna płyta Jana IV Rotha († 1504), wmurowana pionowo w ścianę kaplicy NMP, dotychczasowego mauzoleum Przecława z Pogorzeli. Biskup Roth przekształcił ową kaplicę we własne mauzoleum, dodając do wystroju, oprócz wspomnianej płyty, wiele innych elementów, które miały upamiętnić jego osobę (Czechowicz 2003, s. 63).

W XIV i XV w. liczba płyt przyrastała lawinowo. Upamiętniały one pochówki duchownych (biskupów, opatów, przeorysz, kanoników, plebanów) oraz świeckich. Pierwsza znana płyta przykrywająca pochówek wrocławskiego mieszczanina pochodzi z 1. poł. XIV w. Została wykonana dla Merklo

Grasfingera, rajcy miejskiego i dobroczyńcy fary św. Elżbiety (ryc. 30).

Płyty nagrobne były wykonywane przede wszystkim z kamienia (piaskowca, marmuru, granitu). Ich lico zdobiła, w najskromniejszym wariantcie, ryta inskrypcja, zawierająca imię zmarłego i datę jego zgonu, a także atrybut zmarłego (np. kielich w przypadku osoby duchownej) bądź jego wizerunek⁵¹. Bardziej wyrafinowane były płyty kamienne z metalowymi aplikacjami, które pojawiły się na przełomie XIII i XIV w. (Karłowska-Kamzowa 1991, s. 38; więcej: Jarzewicz i in. 1998). Wrocławskimi przykładami tego typu nagrobków są płyty biskupów: Nankera († 1341, zachowana jedynie kamienna płyta, bez metalowych aplikacji) oraz Stefana († 1345; obie płyty są obecnie przechowywane w krypcie św. Bartłomieja w kolegiacie świętokrzyskiej) oraz klarysek: Anny († 1345) i Małgorzaty († 1343) w kościele św. Klary (Pokora 1973, s. 17). W XIV w. pojawiły się również płyty z pełnoplastycznym wizerunkiem zmarłego, np. wielokrotnie już przywoływane nagrobki Henryka II Pobożnego, Henryka IV Probusa i Henryka VI, a także nagrobek Przecława z Pogorzeli. Znane są także płyty ukazujące postać zmarłego w płycinie, np. nagrobki Jodoka z Rożomberka († 1467, obecnie w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu), kanonika Przemka opawskiego († 1478, w kolegiacie świętokrzyskiej) oraz Wacława, księcia legnickiego i biskupa wrocławskiego († 1491, w kościele św. Jakuba w Nysie; Czechowicz 2003, s. 145–147, 198, 220–221, ryc. 28, 32, 46). Za najokazalszy i zarazem najkosztowniejszy przykład pomnika nagrobego uchodziły płyty odlane z metalu (spizu lub mosiądzu). Tego typu nagrobki upamiętniały trzech wrocławskich biskupów: Piotra Nowaka, Rudolfa z Rüdesheim i Jana IV Rotha. Zamawiane jeszcze za życia fundatorów (nagrobek Piotra – w lokalnej pracowni odlewniczej, płyta Rudolfa – w pracowni Jodoka Tauchena, a płyta Jana IV Rotha – w słynnej pracowni odlewniczej Piotra Vischera Starszego w Norymberdze), były niepodważalnym świadectwem ich prestiżu. Przegląd średniowiecznych i wczesnonowożytnych biskupich nagrobków zachowanych w katedrze św. Jana Chrzciciela kończy renesansowy nagrobek baldachimowy Jana V Thurzo († 1520). Jak pisze B. Czechowicz (2003, s. 64), „wyniósł on wrocławskiego biskupa humanistę do rangi zastrzeżonej dotąd w tym rejonie Europy dla

⁵¹ Technika ryty dominowała również ze względu na nakazy kościelne, „aby nagrobki w świątyniach nie wystawały ponad posadzkę” (Mrozowski 1994).



Ryc. 41. Spiżowa płyta nagrobna księcia Wacława żagańskiego (obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu). Za: Guldán-Klamečka, Ziomecka 2003

Fig. 41. Bronze gravestone of Wenceslaus of Żagań (now in the National Museum in Wrocław). From: Guldán-Klamečka, Ziomecka 2003

świętych i pomazańców-królów” (zob. też Małachowicz 2004, s. 207, ryc. 169).

Okazała, brązowa płyta nagrobna upamiętniono również Wacława, księcia żagańskiego. Ów Piastowicz, po zrzeczeniu się praw do księstwa mieszkający jako skromny mieszczanin i tercjarz przy kościele św. Barbary we Wrocławiu, zadbał w swym testamencie o uroczysty pogrzeb; udział w nim wzięli liczni duchowni, mieszczenie i członkowie bractw religijnych, do których należał (Kębłowski 1971, s. 190). Mimo że pragnął spocząć *inter plebejos in cimiterio*, został pochowany w południowym przedsionku kościoła św. Barbary, a miejsce jego pochówku oznaczono najpierw kamienną, a następnie wspomnianą, okazałą płytą z brązu (obecnie przechowywaną w Muzeum Narodowym we Wrocławiu; ryc. 41).

Tumby – kamienne skrzynie, przykryte płytą najczęściej z pełnoplastycznym wyobrażeniem zmarłego, ustawiane na poziomie posadzki kościoła. Przeważnie oznaczały miejsce, w którym spoczywały zwłoki zmarłej osoby, pochowane poniżej w krypcie. Sporadycznie ciało zmarłego składano bezpośrednio we wnętrzu tumby (Kębłowski 1970, s. 9, 12). Przykładami takiej praktyki są omówione już wcześniej pochówki książąt Henryka II Pobożnego i Henryka IV Probusa oraz Piotra Włostowica i jego żony. Ostatni pochówek jest o tyle szczególny, że nagrobek tumbowy przysługiwał wówczas jedynie władcom i świętym (Mrozowski 1994, s. 128), ten zaś wystawiono dla świeckiego fundatora klasztoru. Tumby zazwyczaj wystawiano co najmniej w kilka lat po zgonie osób, dla których były przeznaczone. Rzadko jesteśmy

w stanie ustalić personalia fundatora i dokładną datę fundacji, gdyż dokumenty zawierające te dane najczęściej nie zachowały się do naszych czasów. Jednym z nielicznych wyjątków jest nagrobek małżeństwa Piotra Włostowica i Marii. Powstał on z inicjatywy opata Wilhelma I (około 1270–1290), który uwiecznił swoje imię w inskrypcji umieszczonej na płycie Piotra i Marii (Bieniek 1965, s. 12)⁵².

Natomiast przykładem bezpośredniego zadbania o wygląd miejsca swego wiecznego spoczynku był pochówek biskupa wrocławskiego Przecława z Pogorzeli († 1376), który jeszcze za życia ufundował nie tylko swój tumbowy nagrobek, ale i całą kaplicę, w której tenże nagrobek miał stanąć⁵³.

Epitafia – malowane bądź rzeźbione tablice upamiętniające zmarłego, zazwyczaj zawieszane w pobliżu miejsca pochówku. Na Śląsku pojawiły się na przełomie XV i XVI w., zyskując popularność zwłaszcza wśród mieszczan i duchownych (łącznie znanych jest 112 egzemplarzy, w tym 44 zaginione; Kaczmarek, Witkowski 1990; 1990a). Kompozycja epitafium składała się zazwyczaj z inskrypcji zawierającej nazwisko zmarłego i datę jego śmierci oraz wezwanie do modlitwy za jego duszę, sceny dewocyj-

nej (Sąd Ostateczny, Zwiastowanie, Ukrzyżowanie, Pieta) oraz wizerunku zmarłego, często w otoczeniu rodziny. Obecnie większość zachowanych epitafiów została wtórnie umieszczona na zewnętrznych ścianach kościołów bądź w muzeach. Liczne zespoły epitafiów zachowały się w dawnych mieszczańskich farach św. Elżbiety i św. Marii Magdaleny.

Wieczne lampy, symbolizujące pamięć o zmarłym, znamy z Wrocławia jedynie z zapisów źródłowych. Wiadomo, iż taką lampę nad miejscem swego spoczynku ufundowali biskup Walter († 1169), a następnie biskup Tomasz I († 1268) (Sabisch 1962, s. 163). Pamięć o tym zapisie trwała do mniej więcej połowy XV w., kiedy to prawdopodobnie w dobie wojen husyckich uległa zapomnieniu. Jak mogła wyglądać taka lampa, dokładnie nie wiadomo. Alfred Sabisch (1962, s. 162–163 oraz przyp. 117, 119) na podstawie wzmianki źródłowej (*candela in baccinio*) przypuszczał, iż mogła to być ampla, czyli lampa w kształcie płytkiej misy zawieszanej na łańcuszkach, w której umieszczano płonącą świecę (Słownik 1997, s. 13). Misa ampli mogła służyć również jako kropielnica⁵⁴.

2. POCHÓWKI W *CLAUSTRUM*

W klasztorach jako miejsce pochówków, oprócz kościoła i przyległego doń cmentarza, wykorzystywano również zabudowania klasztorne, głównie krużganki i kapitułarz. W krużgankach początkowo chowano członków zgromadzenia, a z czasem również dobroczyńców klasztoru. Natomiast przestrzeń pod posadzką kapitułarza była zarezerwowana wyłącznie dla opatów.

Ze względu na znikomy stopień rozpoznania średniowiecznej zabudowy klasztornej we Wrocławiu mamy niewiele informacji na temat pochówków w strefie *claustrum*. Na cztery groby natrafiono w obrębie krużganków gotyckiego budynku klasztornego na Ołbinie. Ze względu na późnośredniowieczną metrykę pochówki te nie zostały uwzględnione w analizie J. Piekalskiego, autora pracy o ołbińskim kompleksie osadniczym. Krótkie informacje na ich temat przekazali Brunon Miszkiewicz (1983)

Czesław Lasota i Jerzy Piekalski (Lasota, Piekalski 1989). Według Lasoty były to cztery pochówki męskie, w których zmarłych ułożono z rękami skrzyżowanymi na klatce piersiowej bądź na miednicy. W analizie antropologicznej Miszkiewicz określił jednego zmarłego jako mężczyznę w wieku *maturus*, drugiego jako mężczyznę w wieku *adultus/maturus* (ów zmarły został pochowany z ugiętymi kończynami dolnymi), trzeciego jako mężczyznę w wieku *adultus*, a czwarty szkielet miał należeć do kobiety w wieku *adultus*. Wszyscy zmarli zostali pochowani z głowami skierowanymi na zachód. Nie podano jednak żadnych szczegółów dotyczących formy pochówków ani ewentualnego ich wyposażenia.

Nie posiadamy informacji o średniowiecznych pochówkach ze strefy *claustrum* odkrytych w in-

⁵² Napis ten, w wolnym przekładzie z łaciny, brzmiał: „Tutaj Piotr leży, szczęśliwy Marii małżonek, / Pod tym lśniącem marmurem, wzniesionym przez ojca Wilhelma” (przeł. Jan Sękowski, [w:] Toć jest dziwne 1987, s. 228).

⁵³ Ponadto domniemanej tumbie biskupa Tomasza I dopatrywał się na podstawie wzmianki źródłowej Ewald Walter (1995a). Teoria ta oparta jest jednak na dość kruchych przesłankach.

⁵⁴ Wieczna lampa płonęła także nad grobowcem św. Jadwigi w Trzebnicy. Według przekazów źródłowych została ufundowana przez księżną Annę (Walter 1995a, s. 218). Widnieje również na miniaturze kodeksu lubińskiego oraz na drzeworycie z *Legends o św. Jadwidze* (Kodeks Baumgartenowski; Kaczmarek, Witkowski 1988, s. 146, 148). Ponadto zachowały się dokumenty z lat 1317 i 1369, potwierdzające fundację wiecznych lamp w cysterskim kościele w Krzeszowie, ku pamięci dwóch Piastów świdnickich – Bolka I i Bolka II (Okólska i in. 1993, s. 137–138).